Przed wyborami do rad narodowych

Po pierwszym etapie

15 maja br. zakończył się pierwszy etap kampanii wyborczej do rad narodowych. Przez trzy tygodnie we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych odbywały się ogólnospołeczne zebrania konsultacyjne kandydatów na kandydatów do WRN i rad narodowych stopnia podstawowego. Przyszła Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach liczyć będzie 180 radnych. Do rad stopnia podstawowego wybranych zostanie w województwie 3.450 radnych. O mandat radnego WRN ubiegało się 538 osób, a o mandaty rad stopnia podstawowego 10.155 osób. Jak wynika z powyższych danych, liczba kandydatów na kandydatów do rad w województwie była blisko trzykrotnie większa niż liczba mandatów. Wszystkie kandydatury, zgodnie z ordynacją wyborczą, zgłoszone zostały na zebraniach różnych organizacji politycznych i społecznych, zebraniach załóg pracowniczych, organizacji społeczno-zawodowych i samorządowych. Proponowano ludzi znanych w środowisku, ludzi sprawdzonych i bezkompromisowych, cieszących się rzeczywiście autentycznym szacunkiem i popularnością. O mandat radnego ubiegało się po raz pierwszy 9.223 kandydatów, 1.091 pełniło mandat radnego w poprzedniej kadencji, a 379 kandydatów pełniło funkcję radnego więcej niż dwie kadencje.

O mandat do WRN i rad stopnia podstawowego starało się 2.201 robotników, 4.664 rolników, 3.382 pracowników umysłowych. Są wśród nich działacze partii i stronnictw politycznych — ZSL i SD, sygnatariusze PRON, przedstawiciele „PAX" i ChSS. Wśród kandydatów było 3.287 bezpartyjnych oraz 1834 kobiety. Kandydują przedstawiciele różnych zawodów: inżynierowie i technicy, nauczyciele, lekarze i prawnicy, specjaliści z różnych dziedzin życia gospodarczego.

Wszyscy kandydaci legitymują się wieloletnią, aktywną działalnością w różnych organizacjach społecznych. I tak: 4736 działa w związkach zawodowych, 1236 to aktywiści ZSMP, ZMW i ZHP, 1.094 kandydatki to członkinie Ligi Kobiet Polskich i KGW, ponad 800 osób reprezentuje środowiska kombatanckie. 1.668 kandydatów pełni różne funkcje w organach samorządu. Wśród kandydatów jest 1.142 ludzi młodych, w wieku do 29 lat i 3.458 do lat 40.

Organizatorem wszystkich zebrań konsultacyjnych były: Rada Wojewódzka i terenowe ogniwa PRON. Zdecydowana większość zebrań konsultacyjnych była dobrze przygotowana, zarówno od strony merytorycznej, jak i organizacyjnej. Ale były też zebrania słabsze. W niektórych środowiskach, głównie wiejskich, choć było ich stosunkowo niewiele, zebrania w zaplanowanym terminie nie odbyły się, głównie z powodu niedostatecznej informacji. Zdarzało się, że godziny rozpoczęcia

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

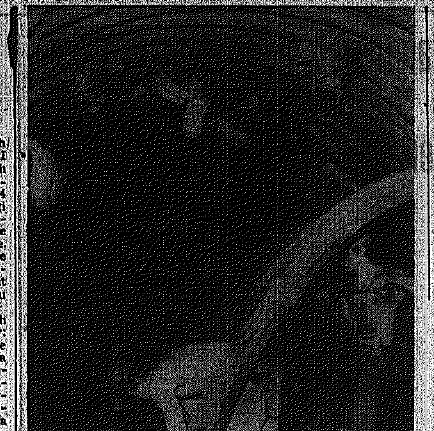

Plenum WK ZSL w Kielcach

Stefan Gut prezesem WK

Z udziałem wiceprezesa NK ZSL — **Józefa Kozioła** wczoraj w Kielcach obradował Wojewódzki Komitet ZSL. Obradom przewodniczył wiceprezes WK, wicewojewoda — **Marian Obara**.

W pierwszym punkcie porządku obrad — sprawy organizacyjne — dokonano zmian w składzie osobowym Prezydium WK. Dotychczasowy prezes WK ZSL **Czesław Kozak** złożył rezygnację z zajmowanej funkcji w związku z przejściem na emeryturę. Plenum przychyliło się do jego prośby wyrażając mu podzięko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W „Bogdance"

Na razie węgiel wydobywany z pierwszej ściany doświadczalnej w pilotująco-wydobywczej Kopalni „Bogdanka" przeznaczany jest dla odbiorców miejscowych i Elektrowni „Połaniec". Zakłada się, że cykl inwestycyjny w „Bogdance" zakończony zostanie w 1990 roku i wtedy uruchomi się ośiem ścian wydobywc. które dostarczać będą w ciągu doby 18 tys. ton węgla.

Na zdjęciu: przebudowa chodnika — zmiana konstrukcji obudowy otwartej na zamkniętą.

CAF — H. Rozlak

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Kielcach oceniło przebieg konsultacji kandydatów

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Kielcach oceniło na wczorajszym posiedzeniu przebieg ogólnospołecznych konsultacji kandydatów na radnych WRN i do rad stopnia podstawowego. Uwagi i wnioski o przebiegu konsultacji oraz zgłoszone przez wyborców podczas ich trwania przekazano sygnatariuszom PRON w województwie.

Przedłużony czas sprawdzania list wyborców w Kielcach i Radomiu

Dzisiaj upływa termin sprawdzania list wyborców. Nie wszyscy mieszkańcy województw kieleckiego i radomskiego, nieraz z uzasadnionych powodów, zdążyli sprawdzić swoje dane personalne w siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Wychodząc więc naprzeciw licznym wnioskom obywateli, wojewódzkie komisje wyborcze w Kielcach i Radomiu podjęły decyzję o przedłużeniu sprawdzania list wyborczych do 20 bm. Pozostało zatem jeszcze kilka dni na sprawdzenie swego nazwiska na liście. Obywateli, którzy jeszcze tego nie uczynili, zapraszamy do lokali obwodowych komisji wyborczych.

Sprawdź swoje nazwisko w spisie wyborców!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

A B A

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 17 MAJA 1984 R. NR 117 (11519) ROK XXXV CENA 5 ZŁ

W stronę postępu organizacyjnego

Stan organizacji pracy, nawet w okresach stabilnych warunków gospodarczych, pozostawał u nas daleko w tyle za postępem technicznym i wzrostem kwalifikacji kadr. Równolegle, wraz z powiększaniem się potencjału kadrowego i technicznego gospodarki, coraz większe stawały się ekonomiczne, społeczne i — co niezmiernie ważne — moralne koszty niedowładu organizacyjnego w zakładach pracy. Wzrosły też straty zdrowotne: prawie połowa wypadków przy pracy jest wynikiem złej organizacji. Dziś, gdy tak bardzo zmniejszyły się możliwości inwestycyjnego, technicznego i kadrowego zasilania gospodarki, przed-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Konferencje naukowe w Radomiu i Piotrkowie

Wczoraj rozpoczęły się dwie sesje naukowe przygotowane przez uczelnie Radomia i Kielc. Pierwsza międzynarodowa konferencja teoretyczna **„Rola postępu organizacyjno-technicznego w doskonaleniu systemów pracy"**, z udziałem pracowników naukowych z Paisley College of Technology (Wielka Brytania) trwa w Instytucie Ekonomiki Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Referat inauguracyjny „Badanie i usprawnienie pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym" wygłosił doc. dr **Krzysztof Szewczak**.

Drugą sesję **„Jan Kochanowski i jego czas"** zorganizowała Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach i jej wydział zamiejscowy w Piotrkowie Trybunalskim oraz Radomskie Towarzystwo Naukowe. Konferencja odbywa się w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Piotrkowie Trybunalskim i biorą w niej udział literaturoznawcy i historycy literatury z UJ, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, UW i kieleckiej WSP. Komunikaty wygłoszą przedstawiciele Muzeum im. J. Kochanowskiego w Czarnolesie i Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Obie sesje zakończą się 18 bm.

(bk)

Sesja i wystawa poświęcone literaturze regionalnej

Wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Kielcach odbyła się sesja popularnonaukowa zatytułowana **„Literatura regionalna w 40-leciu PL"**, zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach. Prelekcje poświęcone prozie i poezji regionu świętokrzyskiego i jej recepcji w świecie wygłosili **Janusz Termer, Jan Koprowski i Stanisław Nyczaj**.

Nastąpiło też otwarcie wystawy **„Pisarze Kielecczyzny w 40-leciu PL"**. Eksponowane zostały książki ujęte w trzy działy: „Ziemia najbliższa", „Tu tworzyli", „O niej pisali". W sumie udostępniono zwiedzającym książki około 90 autorów. Szkoda tylko, że wystawa, która miała trwać trzy tygodnie z powodu braku zabezpieczeń gablot trwała... 3 godziny.

(mel)

Lutnicza pasja

Ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu — Wydział Technologii Drewna. Zawodowo z muzyką nie był nigdy związany, ale jego pasją było lutnictwo i temu zajęciu Tomasz Król w Zielonej Górze poświęcił się całkowicie, stając się dzięki swoim wybitnym umiejętnościom — nabytym na drodze samouctwa — nawet członkiem Związku Polskich Artystów Lutników. Zajmuje się naprawą skrzypiec, altówek, wiolonczel, gitar, lutni czy cytr. Pracy ma bardzo dużo, a w wolnych chwilach sam konstruuje nowe instrumenty — co stanowi dla niego największą satysfakcję i radość. Jest to zajęcie bardzo żmudne, wymagające obok wielkiej fachowości także dużo cierpliwości i oczywiście odpowiedniego materiału: najważniejsze jest tu dobrej jakości drewno — najlepsze świerkowe i jawor — posiadające najwyższe właściwości rezonansowe.

Na zdjęciu: Tomasz Król — artysta lutnik w swojej pracowni.

CAF — R. Janowski

Energetyka jądrowa przyszłością „Chemaru"

Kielecki „Chemar" zakresem produkcji obejmuje cztery zakłady, które mogłyby stać się nawet odrębnymi fabrykami. Wytwarza on bowiem armaturę, rurociągi, napędy elektromagnetyczne, aparaturę chemiczną. **Przyszłością przedsiębiorstwa jest jednak energetyka, która wchodzi obecnie w etap uruchamiania bloków 360 MW i w tej dziedzinie zaplecze techniczne zakładu widzi duże szanse rozwojowe. „Chemar" przystąpił do antyimportowej produkcji stacji rozruchowo-zrzutowo zabezpieczających oraz opracowania dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej dla energetyki jądrowej. Dla pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej w Żarnowcu dostarczy w 1988 roku elementy rurociągów z armaturą.** Prace biura technologicznego zmierzają głównie do obniżki pracochłonności i oszczędności materiałów. Uruchomiono specjalne stanowisko doskonalące jakość śrub i kołnierzy korpusów zaworów, opracowano nową technologię kalibrowania rur i tłoczenia felg. Są to tylko niektóre propozycje, mające przynieść oszczędności rzędu 14 milionów złotych rocznie.

Prowadzone są także badania nad zmianą technologii obróbki kołnierzy do ruro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Młodzi w FSM

Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku — Tychach, jak wiele innych zakładów, boryka się z brakiem pracowników. Od lat pomocą służą junacy Obrony Cywilnej. Dopływ nowych pracowników zapewnia także własna szkoła zawodowa oraz wieczorowe technikum. Młodzi pracownicy FSM mają możliwości zdobywania i uzupełniania kwalifikacji także poprzez szkolenie wewnątrzzakładowe. Uczniowie ZSZ korzystają z dofinansowania w stołówkach w pokrywaniu kosztów utrzymania i zakwaterowania, otrzymują stypendia itp. Młodociani pracownicy otrzymują za dobrą pracę nagrody kwartalne. Mogą korzystać również z zakładowych ośrodków wypoczynkowych.

Na zdjęciu: w trzeciej klasie ZSZ.

CAF — St. Jakubowski

Węgry również wycofały się z olimpiady

BUDAPESZT. PAP. Węgierski Narodowy Komitet Olimpijski poinformował w środę, że powziął decyzję o nieuczestniczeniu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Społeczna kontrola prywatnych przedsiębiorstw

O dobre imię rzemieślnika

Wiadomość lotem błyskawicy docierała do zainteresowanych. Podawano ją sobie z ust do ust, ostrzegając, współczując — komentując jednoznacznie — „znowu nagonka na prywaciarzy". U jednego stwierdzono zaniżanie obrotów, u innego niedokładności w księgach dochodów. Czyżby zatem frontalny atak na rzemieślników?

Kontrola funkcjonowania prywatnego handlu i usług nie należy do rzadkości i nie powinna wzbudzać niczyich obaw, tym bardziej osób rzetelnie wykonujących swoje obowiązki. Takiej samej wnikliwej obserwacji poddawany jest zarówno sektor uspołeczniony jak i nieuspołeczniony. To, że w krótkim odstępie czasowym komisje zlustrowały w województwie radomskim 129 zakładów, a nie np. 20 nie świadczy jeszcze o niczym. Zespoły złożone z przedstawicieli Izby Skarbowej, funkcjonariuszy WUSW, a także działaczy społecznych — konkretnie reprezentantów związków zawodowych kilku radomskich zakładów pracy, nie przychodziły do punktów usługowo-wytwórczych z określonym nastawieniem. Ot, po prostu zachodziła potrzeba szerszego spojrzenia na sprawy, które wywołują tyle jeszcze kontrowersji. Obiegową opinię o krociowych zyskach wszystkich niemal bez wyjątku właścicieli prywatnych zakładów trzeba było skonfrontować z rzeczywis-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Podziemie przed wyborami

Niektóre aspekty planowanych zamierzeń i „decyzji" tzw. podziemia, w obliczu wyznaczonych na 17 czerwca br. wyborów do rad narodowych, były tematem rozmowy płk. Stanisława Stępnia, przedstawiciela departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z dziennikarzem PAP. Oto jej najważniejsze fragmenty:

Bezsilność i fałsz

Skrót rozmowy z płk. Stanisławem Stępniem z MSW

— Czy wyspecjalizowanym organom MSW znane są poglądy tzw. podziemia oraz zamierzenia w związku z wyborami do rad narodowych?

— Mamy dobre rozeznanie działań i zamierzeń przeciwników socjalizmu i przygotowani jesteśmy — jeśli zajdzie tego potrzeba — do skrupulatnego wypełniania naszych ustawowych obowiązków. Każdy przejaw nagłego, wrogiego działania zwalczany będzie z całą stanowczością. Ingerencja służb MSW w te sfery życia społecznego, gdzie mogą pojawić się lub występują zjawiska prowadzące do osłabienia państwa, nie polega jednak — wbrew niechętnym opiniom — na zastępowaniu, ani ograniczaniu funkcjonowania struktur społeczno-politycznych i administracyjno-gospodarczych państwa. Pełnimy wobec nich rolę ochronną.

I skoro już jesteśmy przy tych sprawach: pragnę poinformować, że — zwłaszcza w ostatnich latach — istotna w naszej pracy stała się kwestia oceny i rozróżnienia między działalnością przywódczą i podżeganiem niektórych osób angażujących się w negatywne, polityczne poczynania a działalnością wynikłą z uwikłania osób zdezorientowanych. Przeprowadzenie takich ocen i rozróżnień jest konieczne i dlatego starannie przestrzegane. Nie oznacza to — powtórzę

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zbrodnia na greckim statku

ATENY. PAP. Ogromne poruszenie wywołało w Grecji oskarżenie, wniesione przeciwko kapitanowi i 11 marynarzom greckiego statku, podejrzanym o to, że 17 marca br. wyrzucili za burtę 11 kenijskich pasażerów na gapę.

Sprawa została ujawniona dopiero kilka dni temu, gdy do portu w Pireusie powrócił należący do greckiego towarzystwa „Europe Gate Shipping" statek „Garifalia", którego 4 marynarze oskarżyli kapitana i 11 innych członków załogi o dokonanie tego zbrodniczego czynu. Po krótkim dochodzeniu, przeprowadzonym przez prokuratora Pireusu, który oświadczył, iż ma do czynienia z „jedną z najpotworniejszych zbrodni popełnionych w ostatnich latach", osoby podejrzane o jej dokonanie zostały aresztowane i grozi im kara od 5 do 20 lat więzienia.

Jak wynika z zeznań 4 marynarzy, 11 kenijskich pasażerów na gapę — w tym 6 niepełnoletnich — wykryto 16 marca br. na pokładzie statku, niedługo po tym, jak opuścił on port w Mombasie, udając się do Karaczi. Nazajutrz, po nocy spędzonej pod kluczem, 11 Kenijczyków siłą wyprowadzono na mostek i zrzucono — każdego z kołem ratunkowym, z zatartą nazwą statku — do morza. Statek znajdował się wówczas ok. 8 mil morskich od wybrzeży Somali, w rejonie, w którym grasują rekiny.

Grecki minister marynarki handlowej Jeorjos Kacifaras potępił tę „koszmarną zbrodnię", wskazując na jej bestialski charakter.

Kronika dnia

Jarosławiscy komsomolcy zwiedzają ziemię radomską

Młodzi komsomolcy z Jarosławia, którzy przebywają z wizytą na ziemi radomskiej, złożyli wczoraj wiązanki kwiatów na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich. Następnie udali się do Szydłowca, gdzie zapoznali się z produkcją Zakładów Kamienia Budowlanego. W godzinach popołudniowych delegacja radziecka z Siergiejem Wołpikowem na czele zwiedziła Młodzieżowy Ośrodek Kultury. W trakcie spotkania z władzami politycznymi i administracyjnymi miasta i gminy Szydłowiec oraz młodzieżą, omówiono zadania partii i administracji państwowej w wychowaniu młodego pokolenia.

Tydzień PCK

W ramach obchodów Tygodnia PCK wojewoda kielecki spotkał się wczoraj z Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PCK. Prezes zarządu dr **Marian Partyka** oraz członkowie prezydium poinformowali o działalności wojewódzkiej organizacji PCK.

Organizacja o tak szczytnych i humanitarnych celach ma duże osiągnięcia w dziedzinie niesienia pomocy osobom jej potrzebującym, popularyzowaniu oświaty zdrowotnej, rozwoju krwiodawstwa, co jest wynikiem wielkiego zaangażowania i ofiarności działaczy i członków PCK.

W czasie spotkania podkreślono potrzebę dalszego rozwoju tej organizacji. Mimo że liczy ona ponad 121 tysięcy członków, to w wielu zakładach nie istnieje bądź przejawia słabą działalność. Zwrócono uwagę na konieczność organizowania punktów opieki nad osobami samotnymi, niepełnosprawnymi oraz większego włączenia się w nurt pracy tej organizacji szkół, placówek oświatowych, służby zdrowia.

Spotkanie bibliotekarzy

Wczoraj w Klubie MPiK w Radomiu odbyło się spotkanie dwóch pokoleń bibliotekarzy województwa radomskiego. Organizatorzy: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Stowarzyszenie Dziennikarzy Bibliotekarzy PRL zaprosili najbardziej zasłużonych pracowników, którzy zakładali pierwsze biblioteki i punkty na terenie ziemi radomskiej oraz tych najmłodszych z kilkuletnim stażem w tym zawodzie. Przedstawiciele dyrekcji WBP ocenili rozwój bibliotekarstwa na terenie województwa w 40-leciu PL i przedstawili zamierzenia na najbliższe lata. Cieszy fakt, że już we wrześniu zostanie w Radomiu otwarte studium bibliotekarskie.

Najciekawszą częścią spotkania były wspomnienia najstarszych propagatorów książek, m.in. Marii Szczepanik z Zakrzewa, która już w 1947 r. rozpoczęła działalność oświatową. Założyła punkty biblioteczne, organizowała liczne wystawy książkowe. (mc)

Książeczki mieszkaniowe dla wychowanków z PDD

Członkowie ZSMP z gminy Działoszyce ufundowali cztery książeczki mieszkaniowe dla wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Kazimierzy Wielkiej: 14-letniej **Wiesławy Kobyłki**, 9-letniej **Doroty Zielińskiej**, 7-letniej **Renaty Grzyb**, i 12-letniego **Mariusza Kocela**. Aktu ich wręczenia dokonali przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Kielcach — **Edward Kaczmarek** i instruktor rejonowy **Wit Statowski**. W imieniu dzieci podziękowała fundatorom dyrektorka PDD — **Wanda Porada**. Na zakończenie imprezy wychowankowie zaprezentowali ciekawy program artystyczny. (hk)

Rajd Bezpieczeństwa Baz Transportowych

Tradycyjnie, już od kilku lat wiosną rozpoczyna się pierwszy etap Rajdu Bezpieczeństwa Baz Transportowych. W tegorocznych zmaganiach wzięli udział najlepsi kierowcy z 18 przedsiębiorstw. W trakcie zawodów przeprowadzono m.in. egzamin testowy z nowych przepisów ruchu drogowego. Najlepszą znajomością kodeksu wykazał się **Andrzej Sowa z PKS — Oddział Towarowy w Radomiu**, który rozwiązał test prawie bezbłędnie.

W wiosennych eliminacjach nie zabrakło też sprawdzianu praktycznych umiejętności kierowców. W tych konkurencjach zwyciężył **Adam Pastuszka z radomskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej** przed **Andrzejem Sową z PKS**. Trzecie miejsce zajął również reprezentant WPKM — **Ryszard Bożymowski**. Drużynowo w wiosennym rajdzie bezpieczeństwa pierwsze miejsce wywalczyło **WPKM wyprzedzając Zakład Transportu Energetyki i PKS Oddział Towarowy**.

Jesienią odbędą się kolejne eliminacje, po czym zima — finał. Kto zwycięży dowiemy się więc za kilka miesięcy. Warto przypomnieć, iż w ubiegłym roku na najwyższym podium stanął zespół Osobowego Oddziału PKS w Radomiu. (rak)

Prostowanie kłamliwych informacji o Polsce, czyli kolejna konferencja prasowa J. Urbana

15 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. **Jerzego Urbana** z korespondentami zagranicznymi. Na wstępie rzecznik oświadczył:

W związku z pytaniami dotyczącymi rozmów przedstawicieli Kościoła i władz państwowych na temat rozwiązania problemu pozbawionych wolności członków b. „KSS-KOR" i siedmiu członków kierownictwa b. NSZZ „Solidarność", a także innych osób pozbawionych wolności za czyny popełnione z pobudek politycznych — Biuro Prasowe Rządu i Biuro Prasowe Episkopatu zostały upoważnione do poinformowania, że takie rozmowy są prowadzone.

Od początku obie strony uzgodniły, że przebieg i treść rozmów powinny być objęte pełną dyskrecją. Wobec powyższego żadna ze stron nie będzie udzielać informacji na ten temat środkom masowego przekazu.

„Biuro Prasowe Rządu ponadto informuje — kontynuował rzecznik — że rozmowy z aresztowanymi członkami b. „KSS-KOR" i członkami kierownictwa b. NSZZ „Solidarność" prowadził także wysłannik sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych pan Emilio de Olivares. O wynikach rozmów opinia publiczna zostanie poinformowana w stosownym czasie".

Następnie rzecznik odpowiadał na pytania. Czy może pan potwierdzić pogłoskę, że przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński uda się z wizytą do Rzymu i czy spotka się z papieżem Janem Pawłem II? Jaki będzie temat tych rozmów? — brzmiało jedno z pierwszych pytań.

— Przewidziana podróż prof. Henryka Jabłońskiego do Włoch wiąże się z rocznicą bitwy pod Monte Cassino. Przewodniczący Rady Państwa na czele polskiej delegacji uda się na miejsce bitwy. Nie mogę obecnie określić do jakiego rodzaju spotkań dojdzie w czasie pobytu prof. H. Jabłońskiego we Włoszech.

Korespondent węgierski poprosił min. J. Urbana o scharakteryzowanie przebiegu przedwyborczych spotkań z kandydatami na radnych. Nie dysponuję jeszcze oceną ogarniającą cały przebieg przedwyborczych konsultacji którą mógłbym przekazać — powiedział rzecznik. Śledzę informacje napływające ze wszystkich regionów kraju. Konsultacje przebiegają w sposób zróżnicowany tak ze względu na ich tematykę, charakter jak i frekwencję. Np. na wsiach, gdzie zainteresowanie wyborami jest bardzo silne z uwagi na duży wpływ władz lokalnych na kształtowanie miejscowego życia, dominuje tematyka bardzo rzeczowa, konkretna a-le lokalna.

J. Urban przyrzekł, że na następnej konferencji przekaże pogłębioną analizę przebiegu przedwyborczych spotkań w skali ogólnokrajowej. Dowiodły one obywatelskiego zaangażowania i aktywności znacznej części wyborców.

Dziennikarz szwedzki poinformował, że był niedawno na przedstawieniu III części „Dziadów" Adama Mickiewicza, wystawionych w kościele Św. Krzyża w Warszawie. Dowiedział się tam, że teatrom warszawskim nie wolno ponoć wystawiać tej sztuki. Dlaczego tego narodowego dzieła nie mogą prezentować sceny teatralne w Polsce?

— Nie mogę wypowiadać się co do warunków realizacji planów repertuarowych poszczególnych scen. Jednakże cała ta wiadomość — powiedział J. Urban — jest z gruntu nieprawdziwa a jej intencja — wprowadzenie w błąd. Rzecznik przypomniał, że III część „Dziadów" emitowana była niedawno przez Telewizję Polską dla ogólnonarodowej widowni. Jest to więc jedno z licznych złośliwych pomówień, z którymi pan spotykać się będzie często, zwłaszcza w środowiskach, które przydają swym działaniom nadzwyczajne znaczenie, sugerując przy tym, że podejmują je w związku z ograniczeniami w życiu publicznym. Rzecznik rządu przypomniał o tym, że w czasie poprzedniej konferencji musiał sprostować fałszywą informację zachodnioniemieckiej gazety „Die Welt" o zakazie grania w teatrach polskich sztuk Sławomira Mrożka i B. Brechta.

Korespondent francuskiej gazety „Le Figaro" spytał, czy minister szkolnictwa wyższego, nauki i techniki wypowiedział się już na temat wyboru prof. Klemensa Szaniawskiego na stanowisko rektora-elekta Uniwersytetu Warszawskiego.

— Jeszcze nie — powiedział J. Urban. Symptomatyczne jest jednak to, że pytanie dotyczy wyłącznie wyboru prof. K. Szaniawskiego, mimo że dotąd wybrano już 78 nowych rektorów. Widocznie pytający również uważa, że jest to wybór dziwny. Rzecznik przypomniał, że prof. K. Szaniawski był przewodniczącym ugrupowania opozycyjnego i nie uznawanego przez władze, tzw. komisji porozumiewawczej organizacji twórczych. Wysuwanie na stanowisko rektora, a więc osoby, która powinna współpracować z władzami państwowymi, działacza politycznego, zaciekle zwalczającego politykę państwa, wzbudza zdziwienie nawet wśród korespondentów zachodnich — o czym świadczy pytanie. Fakt ten warto odnotować. Uważam, że wybór prof. K. Szaniawskiego ma zabarwienie polityczne.

Odpowiadając na pytanie dotyczące zwiększonej liczby aresztowanych za czyny popełnione z pobudek politycznych J. Urban wyjaśnił, że wzrost liczby aresztowanych jest m.in. wynikiem incydentów w dniach 1 i 3 maja. Otóż pewną część zatrzymanych wówczas osób aresztowano za zrywanie w miejscach publicznych flag biało-czerwonych i czerwonych. Zważywszy, że prawie wszystkie te osoby były pod wpływem alkoholu mam osobiście wątpliwości czy można kwalifikować to jako manifestacje przekonań politycznych, czy też jako wybryki o podłożu chuligańskim. (PAP)

Jak zwiększyć ofertę rynkową przemysłu terenowego i rzemiosła

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

NIKT nie neguje konieczności sprawnego funkcjonowania w polskiej gospodarce przemysłu terenowego i drobnej wytwórczości. Ich wyroby są uzupełnieniem oferty rynkowej przemysłu kluczowego, wspomagają produkcję przedsiębiorstw państwowych, zaspokajają w dużym stopniu popyt na usługi motoryzacyjne, szewskie, krawieckie itp. Niemniej coraz częściej pojawiają się zarzuty wobec drobnej wytwórczości, mówiące o kiepskiej jakości produktów, o zbyt szybkich finansowych sukcesach. Również spółdzielczość i rzemiosło wnoszą pretensje o nieuwzględnianie w ogólnym rachunku gospodarczym ich potrzeb materiałowych, wyposażenia technicznego. W kontekście tych opinii egzekutywa KW PZPR w Radomiu oceniła wczoraj możliwości rozwoju przemysłu terenowego i drobnej wytwórczości w zakresie produkcji rynkowej i na eksport, w oparciu o lokalne surowce i materiały odpadowe.

Członkowie egzekutywy zapoznali się z ogólnymi efektami finansowo-ekonomicznej działalności prawie 6 tys. spółdzielni i zakładów rzemieślniczych, 40 jednostek Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, 11 przedsiębiorstw zagranicznych i 7 firm polonijnych, zlokalizowanych w regionie radomskim. Nie należą one do małych. Wzrost ich produkcji w 1983 roku był dużo większy niż w przemyśle kluczowym, szybciej wzrastała wydajność pracy. Planowana na rok 1984 wartość sprzedaży produkcji własnej i usług przekroczy 16 mld złotych. Wyroby o wartości jednej trzeciej tej kwoty skierowane zostaną na rynek.

Produkcja materiałów budowlanych z lokalnych surowców wykonywana jest w 44 zakładach uspołecznionych, 232 rzemieślniczych i przez 200 rolników indywidualnych województwa radomskiego. Dyskutanci sygnalizowali jednak ewentualność jej ograniczenia — kończą się np. eksploatowane dotąd zasoby żwiru, na budowę nowych obiektów w innych miejscach nie ma na razie odpowiednio wysokich funduszy.

Wiele uwagi poświęcono również działalności finansowej wspomnianych jednostek. Członkowie egzekutywy zapoznali się z mało optymistycznymi wynikami ostatnich kontroli prywatnych wytwórców. Spośród 10 tys. pracujących w rzemiośle, kilkuset zatrudnionych było nielegalnie. Na 85 kontrolowanych podczas akcji „Sektor" wytwórców, u 33 stwierdzono nieprawidłowości. Kontrole prowadzone w okresie poza akcją „Sektor" u każdego właściwie ze sprawdzanych producentów wykazują uchybienia w finansach.

W trakcie obrad nie oceniono wysoko działań drobnej wytwórczości na rzecz rolnictwa. Zaledwie jeden procent całej produkcji wspomnianego sektora przeznaczany jest na potrzeby wsi.

Egzekutywa sformułowała wnioski o potrzebie rozważenia raz jeszcze zasadności i opłacalności eksploatacji lokalnych złóż surowców do produkcji cegły, lepszego wykorzystania innych materiałów mineralnych miejscowego pochodzenia oraz surowców rolnych, dobrej organizacji zagospodarowania opakowań plastykowych.

Zobowiązano wojewodę radomskiego do przedstawienia egzekutywie w czerwcu efektów prac na rzecz zagospodarowania pyłów dymnicowych z Elektrowni „Kozienice", zaś kompetentne władze wojewódzkie — do przeprowadzenia szczegółowej kontroli zasadności i zgodności przyznawania koncesji na prowadzenie prywatnych zakładów produkcyjnych w terminie do końca czwartego kwartału.

Natomiast przedstawiciel Izby Rzemieślniczej zapewnił, że rzemiosło uporządkuje kwestie cen na wyroby i usługi, a opracowane zasady ich ustalania przedstawi podczas obrad egzekutywy po trzecim kwartale. Uznano za konieczne tworzenie właściwej atmosfery wokół działalności rzemieślników — nie wszyscy są autorami finansowych nadużyć, większość to ludzie uczciwi, żyjący z solidnej pracy.

W drugiej części obrad członkowie egzekutywy omówili również stan przygotowań do kampanii wyborczej do rad narodowych w woj. radomskim. (anw)

Z DEPESZ PAP

◆ **BRUKSELA.** W środę w Brukseli rozpoczął obrady Komitet Obrony NATO. Jest to kolejny etap wiosennej sesji gremiów paktu północnoatlantyckiego. W brukselskich obradach uczestniczą ministrowie obrony 15 państw członkowskich NATO (z wyjątkiem Francji). Podczas dwudniowych obrad ministrów obrony omawiane będą przede wszystkim problemy dotyczące zwiększenia budżetów wojskowych państw NATO.

◆ **BEJRUT.** W środę nad ranem wojska izraelskie dokonały nowej, krwawej zbrodni w Libanie, atakując położony w pobliżu Sajdy obóz uchodźców palestyńskich Ain Helua. O świcie izraelskie czołgi i samochody opancerzone otoczyły to miejsce schronienia Palestyńczyków. Pod dwadzieścia domów podłożono ładunki wybuchowe i wysadzono je wraz z mieszkańcami.

W telegraficznym skrócie

◆ **BEJRUT.** Wczoraj odbyło się w Bejrucie kolejne posiedzenie Rządu Jedności Narodowej Libanu, na którym omawiano sposoby i możliwości położenia kresu bratobójczym walkom; projekt reform systemu politycznego kraju oraz kwestię reorganizacji armii.

◆ **WASZYNGTON.** Prezydent Meksyku, Miguel de la Madrid oświadczył we wtorek podczas spotkania z Ronaldem Reaganem w Białym Domu, że amerykańska interwencja w Ameryce Łacińskiej stwarza ryzyko konfliktu wojskowego na szeroką skalę w tym regionie.

◆ **MANILA.** Pierwsze wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się w poniedziałek na Filipinach, wskazują na niespodziewane zwycięstwo opozycji, która może uzyskać 30 proc. mandatów deputowanych.

◆ **SZTOKHOLM.** Prezydent Francji, Francois Mitterrand, kontynuując podróż po krajach skandynawskich, zakończył wizytę w Norwegii i w środę rano przybył do Sztokholmu.

◆ **OTTAWA.** Premier Kanady, Pierre Trudeau wystosował w ubiegłym tygodniu listy do Ronalda Reagana i Konstantina Czernienki, w których powraca do opracowanych przez siebie jesienią ub. roku propozycji rozbrojeniowych i odprężeniowych.

Plenum WK ZSL

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wanie za długoletnią i owocną działalność w ZSL na stanowisku prezesa WK oraz członka Prezydium NK ZSL. Czesław Kozak pozostał w składzie WK.

W imieniu Prezydium NK ZSL wiceprezes Józef Kozioł zgłosił kandydaturę na prezesa **Stefana Guta** — dotychczasowego wiceprezesa WK. Z sali padły jeszcze kandydatury dwu osób z których jedna nie wyraziła zgody. W tajnym głosowaniu spośród dwóch kandydatów większością głosów na prezesa WK wybrany został Stefan Gut. Na wiceprezesa plenum WK powołało **Andrzeja Lato** — dotychczasowego sekretarza WK. Funkcję sekretarza powierzono **Teresie Cichockiej** — dotychczasowemu wieloletniemu naczelnikowi gminy w Mircu.

W drugim punkcie obrad, z udziałem kandydatów na radnych WRN, w tajnym głosowaniu zatwierdzono działaczy ZSL, którzy z ramienia stronnictwa zgłoszeni zostaną na listy wyborcze.

Dokonano także oceny realizacji ustaw uchwalonych przez Sejm w latach 1982-83 w zakresie rolnictwa. Informację na ten temat przedstawił prezes WK Stefan Gut.

Duże zainteresowanie rolników wzbudziła ustawa o ubezpieczeniach społecznych rolników indywidualnych i ich rodzin. Dotychczas łączna liczba przyznanych świadczeń emerytalno-rentowych dla rolników wynosi 48.128 tys., a suma rocznych wypłat z tego tytułu osiągnęła w ubiegłym roku blisko 2.400 mln złotych, przy średniej wysokości świadczeń 4.562 zł.

Na plenum wiele uwagi poświęcono potrzebie zaznajomienia wszystkich mieszkańców wsi z treścią podjętych ustaw.

Na zakończenie obrad zabrał głos wiceprezes NK ZSL Józef Kozioł. Omówił on m.in. potrzebę wcielania w życie ustaw sejmowych.

(st. d.)

ŻYCIORYS S. GUTA

Stefan Gut urodził się w 1941 roku w Błazinach gm. Iłża w rodzinie chłopskiej. Posiada wyższe wykształcenie rolnicze. Pracę zawodową rozpoczął w 1959 r. w PZKR w Płońsku jako instruktor produkcji rolnej. W latach 1965-68 był kierownikiem Wydziału PZKR, i kierownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Starachowicach. Stąd przechodzi do pracy w Końskich, gdzie pełni funkcję z-cy przewodniczącego PRN, a następnie zastępcy naczelnika powiatu. Od 1975 roku pracuje w Kielcach na stanowisku wiceprezesa Woj. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Kielcach. Z chwilą utworzenia siedziby województwa w Radomiu zostaje mianowany dyrektorem Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. W latach 1977-78 pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania w Kielcach, zaś w okresie 1978—1981 jest wiceprezesem Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Od 1981 r. pracuje w WK ZSL początkowo jako kierownik Wydziału Ekonomiczno-Rolnego a następnie wiceprezes WK. Na IX Kongresie ZSL, wybrany został członkiem NK ZSL. Odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

O dobre imię rzemieślnika

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tością. Również dlatego by przywrócić dobre imię tym, którzy ciężką pracą zarabiają być może więcej od innych, ale przecież uczciwości tych zarobków kwestionować nie można.

W czasie spotkania z przedstawicielami organów upoważnionych do przeprowadzania lustracji prokurator wojewódzki **Lucjan Makowski** powiedział m.in., iż funkcjonowanie gospodarki bez sektora prywatnego jest w wielu przypadkach niemożliwe. Nie jest więc celem państwa dążenie do likwidacji, ani też stwarzanie utrudnień, które doprowadziłyby do unicestwienia rzemiosła i drobnej wytwórczości. Rzecz w tym aby stworzyć korzystny klimat do jego rozwoju, w czym przeszkadzają różni kombinatorzy. Ci stawiają sobie cel jeden — zdobycie majątku w jak najkrótszym czasie, w sposób niezgodny z obowiązującym prawem. A że tacy są, świadczą najlepiej wyniki przeprowadzonych kontroli. W ciągu 10 dni stwierdzono nieprawidłowości w 60 na 120 zakładów. Zastosowano więc sankcje karno-administracyjne wobec 56 osób. W stosunku do czterech wszczęto postępowanie karne.

W województwie radomskim wydano 9 tys. zezwoleń na prowadzenie różnego typu działalności prywatnej. W Grójeckiem np. wiele z nich można by określić jako fikcyjne. Bowiem znaczny odsetek osób na terenie miasta i gminy, nie wykonuje żadnych usług, za to prowadzi je w Warszawie. Ujawniono na razie 28 takich „warszawiaków z Grójca". A spoglądając przez miedzę — w niewielkiej gminie Jedlnia jest aż 176 różnych zakładów. I tam dopatrzono się wielu nieprawidłowo funkcjonujących.

Uczciwi rzemieślnicy będą chronieni, na nieuczciwych nie można spoglądać przez palce. Czas najwyższy położyć kres machinacjom wszelkiego rodzaju kombinatorów.

JERZY MA[illegible]

W stronę postępu organizacyjnego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

siębiorstwa powinny — jest to chyba oczywiste — zwrócić się w stronę problematyki organizacyjnej kryjącej w sobie najtańsze możliwości efektywniejszego gospodarowania. Jeszcze przed kilku laty obliczano, że postęp organizacyjny przynosi efekty pięciokrotnie wyższe od tych, które są wynikiem przedsięwzięć technicznych. Na razie jednak luka organizacyjna, mimo reformy gospodarczej, nadal się powiększa.

Prace nad zahamowaniem regresu na tym polu muszą być podjęte od podstaw. Wymaga to w pierwszym rzędzie przynajmniej odbudowy skromnej bazy materialnej i kadrowej, jaką mieliśmy w tej dziedzinie przed laty. Liczba pracowników ośrodków organizacji i normowania pracy stale malała, średnio z 25 osób zatrudnionych w ośrodku w 1967 r. do 15 w 1981 r. W przedsiębiorstwach przemysłowych na jednego pracownika służby organizacji i normowania pracy przypadało w 1981 roku przeciętnie 310 zatrudnionych w zakładzie. Był to już wtedy wskaźnik ponad 3-krotnie niższy od notowanych w krajach rozwiniętych gospodarczo. Ostatnio zaś kadra pracowników tej służby zmniejszyła się jeszcze bardziej...

Warto przy tym mieć na względzie, że nawet niewielka liczbowo kadra resortowych i branżowych ośrodków organizacji normowania pracy działa na swym koncie spore osiągnięcia. Około 80 proc. usprawnień opracowanych w tych ośrodkach zrealizowano w praktyce. Każda wydatkowana na postęp organizacyjny złotówka przynosiła zysk w wysokości 7-15 zł. Opłacalność postępu organizacyjnego i jego atrakcyjność dla samofinansujących się przedsiębiorstw jest zatem bezdyskusyjna. Warto więc pomyśleć o przywróceniu tych ośrodków, z których większość przestała istnieć wraz z likwidacją zjednoczeń.

Mniej jednoznacznie może być oceniana dotychczasowa działalność zakładowej służby organizacji i normowania pracy. W wielu przypadkach jej rola ograniczała się do „dorabiania" dokumentacji uzasadniającej wzrost płac w zakładzie. Spora część pracowników tej służby poważnie traktujących swe zadania odeszła z zakładów z uwagi na konflikty, jakie wywoływało np. samo już przystąpienie do pomiarów czasu pracy i oceny rezerw, jakie leżą w metodach pracy, organizacji stanowisk roboczych, w dyscyplinie. Jak wynika z rozpoznania resortu pracy, płac i spraw socjalnych, brakuje też podstawowych środków i narzędzi umożliwiających stosowanie nowoczesnych technik organizatorskich. Nie produkuje się w kraju przyrządów do pomiaru czasu pracy, typowych środków wyposażenia stanowisk pracy, urządzeń tzw. małej i średniej mechanizacji.

Wszystko wskazuje na to, że samo życie zmusi w końcu przedsiębiorstwa do podjęcia problematyki organizacyjnej w sytuacji, w której nie można liczyć ani na dodatkowe zastrzyki inwestycyjne, ani też na nowych ludzi do pracy. Sprzyjają temu również wprowadzone niedawno instrumenty utrudniające pokrywanie wysokimi cenami skutków nieładu organizacyjnego, czy też zakładowe systemy wynagradzania, korzystne dla przedsiębiorstw, które uporządkują sprawy organizacji i normowania pracy. Konieczna będzie przy tym zwiększona pomoc fachowa dla przedsiębiorstw, a więc wzmocnienie służby organizatorskiej i poprawa jej wyposażenia, rozwój doradztwa i poradnictwa, upowszechnianie sprawdzonych usprawnień organizacyjnych oraz nowych technik i metod pracy.

Organizacja pracy jest jednak dziedziną, która nie poddaje się szybkim, efektownym zmianom. Zanim zasady naukowej organizacji pracy utorują sobie drogę do praktyki zakładowej, już dziś nie czekając na pomoc z zewnątrz, wiele można osiągnąć na tym polu. Wystarczy sobie uświadomić, że straty czasu na stanowiskach roboczych wynoszą średnio 10-20 proc. jednej zmiany. Znaczną część tego marnowanego czasu można odzyskać za pomocą prostych nieraz zabiegów: lepszego przygotowania stanowisk roboczych, organizacji wydawania narzędzi i materiałów, a także obsługi socjalnej i administracyjnej pracowników.

Te „zdroworozsądkowe" poczynania mają wartość podwójną: zwiększają wydajność pracy, a więc i zarobki, a z drugiej strony polepszają samopoczucie pracowników, bowiem — wbrew dzisiejszym pozorom — dla większości ludzi praca dobrze zorganizowana i sprawiedliwie wynagradzana należy do wartości najwyżej cenionych.

ROMANA KALECKA (PAP)

Bezsilność i fałsz

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— złagodzenia działań wobec wrogów: chodzi o danie szansy oszukiwanym i wprowadzanym w błąd.

Niech dowodem na to będą rozmowy profilaktyczne i wyjaśniająco-ostrzegawcze z tymi grupami osób, które mogłyby wziąć udział w ekscesach w związku z 1 Maja oraz wyborami do rad narodowych. Przedstawiono im posiadany przez służby MSW stopień rozeznania składu, kontaktów i zamiarów podziemia. Przeprowadzono to publicznie, ujawniając wszystko przed załogami fabrycznymi i środowiskami. Akcje te uchroniły wielu, zwłaszcza młodych ludzi, przed skutkami takich ekscesów.

— Jakie konsekwencje karne przewiduje prawo wobec tych, którzy dopuszczają się przestępstwa przeciwko wyborom?

— Kodeks karny stanowi, że: „Kto przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub nadużywając stosunku zależności przeszkadza w swobodnym wykonywaniu praw wyborczych lub w wykonywaniu innej czynności w postępowaniu wyborczym do Sejmu PRL lub do rad narodowych, albo fałszuje wyniki takiego głosowania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5".

Ponieważ „manewry przedwyborcze", jakimi miały być pierwsze dni maja, okazały się żałosnym niewypałem, tzw. podziemie ze zdwojoną energią przystąpiło do wezwań o bojkotowanie wyborów, przeczuwając ich doniosłą polityczną wagę. Przeciwnikom potrzebny jest spektakularny sukces; trzeba przecież zachodnim mocodawcom (nazwijmy ich po imieniu — płatnikom) udowodnić, że „jest się siłą ważną i znaczącą w Polsce".

Przeciwnikom właśnie teraz, gdy przymierzają się oni do realizacji swego bojkotu wyborów, nachalnie i hałaśliwie sekunduje ogromny akompaniament obcojęzycznych rozgłośni, które w sposób planowy i uporczywy agitują Polaków do niszczenia dorobku narodu, wyrzeczenia się aspiracji pokoleń w imię interesów „nieskazitelnej demokracji Zachodu".

— Przejdźmy do prezentacji niektórych „stanowisk, instrukcji, zaleceń i dyrektyw" w związku z czerwcowymi wyborami do rad narodowych.

— Jesteśmy w posiadaniu wielu „dokumentów" tyle, że ich duża część nie kwalifikuje się do druku, bo jest po prostu pisana językiem nie mającym nic wspólnego z poprawną polszczyzną. I jeszcze jedna uwaga: owe „dokumenty" są w większości niespójne, wzajemnie się kłócące co do form bojkotu itd., itd. Słowem — stanowią one chyba właściwą wykładnię stosunków istniejących w łonie tzw. kierownictwa i jego solidnie wykruszonego zaplecza. Jedno wszakże jest im wspólne: zaślepienie, polityczna głupota, fałsz i zdrada.

W publikowanych nielegalnych wydawnictwach nawołuje się do wrzucania pustych kopert i zabierania kart wyborczych, bądź też — do „elastycznego" bądź „aktywnego" bojkotu.

Żałuję, że nie mogę zacytować „planu" konkursu na slogany bojkotujące wybory, bowiem słownictwo tych haseł zawiera prawie same przekleństwa.

Do akcji ulotkowej bez skrupułów wykorzystuje się dzieci, które nakłania się do podrzucania nielegalnych wydawnictw w różne miejsca publiczne — nie wyłączając nawet obiektów kultów religijnych. Codziennie notujemy wiele przypadków przynoszenia organom SB i MO nielegalnych wydawnictw i ulotek. Według naszego rozeznania nawoływania „ulotkowe" nie znajdują posłuchu w społeczeństwie.

Bardziej dojrzali fachowcy z branży dywersyjnej, zdają sobie sprawę, że wszelkie konflikty społeczne można wywoływać nie przebierając w środkach. Wrogowie państwa chcą powrócić w okresie przedwyborczym do metod i form walki z władzą sprzed paru lat i sądzą, że kroczenie drogą dywersji, będzie tolerowane. Wszelkie siły kolporterów, skarbników, łączników, rachmistrzów tzw. podziemia, sterowanych przez ekstremistów, nie zahamują toku akcji wyborczej. I o tym powinni ci panowie pamiętać.

— Z tych przykładów widać ich główny zamiar...

— Zgadza się. Chodzi im o to, aby jak najwięcej Polaków pozbawiło się samoczynnie wpływu na to, jacy będą radni, jakie będą przedstawicielskie organa władzy ludowej. Jest to w praktyce nawoływanie, abyśmy zbojkotowali samych siebie, przestali się troszczyć o własne interesy, o przyszłość swoją i swych najbliższych, byśmy nie uczestniczyli w walce z tym, co jeszcze u nas złe, byśmy nie brali udziału w ogólnonarodowym porozumieniu dla powszechnego dobra. A wszystko to czyniono jest w imię skompromitowanej tezy „im gorzej — tym lepiej". Wiadomo, co — dla kogo. Lepiej dla zgranych polityków, gorzej — dla ładu społecznego, dla żmudnego procesu wydobywania się z kryzysu, dla rozwoju kraju, dla całego polskiego narodu. A na to żaden świadomy obywatel zgodzić się nie może. Sumując naszą rozmowę mogę stwierdzić, że na pytanie: co u przeciwnika przed wyborami? — właściwa wydaje się odpowiedź: bezsilność i fałsz.

Rozmawiał

JAN ROŻDŻYŃSKI

(PAP)

• Z Kielc i województwa • Z Kielc i województwa • Z Kielc i województwa

Woda wyżej!

JEDNYM z najbardziej dotkliwych kłopotów mieszkańców nowych osiedli jest chroniczny brak wody. W Kielcach zjawisko to przybrało już takie rozmiary, że lokatorzy **Uroczyska, Słonecznego Wzgórza czy Świętokrzyskiego** zdążyli przyzwyczaić się do suchych kranów. **W rejonie ul. Orkana woda bywa tylko w późnych godzinach nocnych.** Obeznani z problemem zawodowcy z osiedlowych administracji twierdzą, że przyczyną udręki tysięcy kieleckich rodzin jest niższe ciśnienie w rurach wodociągowych spowodowane znacznie niższą niż to początkowo zakładano — wydajnością ujęć wody w Zagnańsku.

W ostatnich miesiącach trudna sytuacja uległa nieznacznej poprawie. W kranach zasyczało i do małych przepierek, bądź do rozkosznych kąpieli w wannie przystąpić można już po zakończeniu programu telewizyjnego. Woda pojawia się bowiem na wyższych piętrach kilka minut po 22, by z regularnością przedwojennego ekspresu zniknąć bladym świtem. **Taki jest praktyczny efekt wybudowania tzw. stref ciśnień. W najwyższych punktach miasta oraz na wyniosłym wzgórzu nad Masłowem zbudowano olbrzymie zbiorniki retencyjne, w których woda gromadzić się powinna w nocy, by w czasie zwiększonego w dzień poboru równoważyć występujące braki. W obliczeniach fachowców wszystko się zgadza, ale teoria absolutnie nie przystaje do praktyki, bo na wyższych piętrach, jak było sucho, tak jest w dalszym ciągu.**

Na **Barwinku** problem ten — ku zazdrości mieszkańców innych osiedli — nie istnieje. Budowlani z **Kieleckiego Kombinatu Budownictwa Miejskiego** zrealizowali bowiem osobny, wewnętrzny zbiornik ciśnieniowy o pojemności 500 metrów sześciennych. Na uwagę zasługuje fakt, że zbiornik zmontowano w rekordowo krótkim czasie, wykorzystując w tym celu elementy prefabrykowane. Przy realizacji tego zadania wykorzystano wniosek racjonalizatorski inż. **Bogdana Cioka**, inż. **Janusza Miksy** i **Józefa Opali**. Dostarczone z poligonu prefabrykacyjnego płyty precyzyjnie zmontowano, a betonowe wylewki gwarantują idealną szczelność zbiornika ciśnieniowego.

(bis)

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś" już po raz trzeci zorganizował konkurs dla dzieci na najciekawszą pracę plastyczną na temat oglądanej w teatrze bajki. Współorganizatorem konkursu jest redakcja „Słowa Ludu". Do wystawy zakwalifikowano 70 prac. Będzie je można obejrzeć już 2 czerwca w sali prób „Kubusia" podczas uroczystego wręczania nagród.

Nagrody otrzymają: **Grzegorz Barański, Monika Zając i Monika Kwaśniak** z

Laureaci konkursu „Kubusia"

Przedszkola nr 1 w Opatowie, **Joanna Łakoma, Andrzej Żabicki, Waldemar Musiał i Jan Zięba** ze Szkoły Podstawowej w Małoszowie (gm. Skalbmierz), **Piotr Telka, Aldona Ludynia, Ewelina Zomsia, Norbert Rabij i Darek Piotrowski** z SP nr 5 w Kielcach, **Justyna Szafraniec** z SP w Gortatowicach (gm. Kije), **Elżbieta Sikora** z SP w Belnie, **Emilka Zajączkowska** z SP nr 31 w Radomiu, **Agnieszka Olejarz** ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Zagnańsku, **Małgorzata Rutkowska** ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Koniecpolu i **Aneta Kopeć** z Gorzyc (woj. tarnobrzeskie). Wyróżniono prace 27 osób.

(elza)

Przychodnia i apteka dla Skarżyska

W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ **została oddana do użytku nowa placówka służby zdrowia — Przychodnia Rejonowa nr 4 i apteka w os. 50-lecia.** Przychodnia, zajmująca się zarówno lecznictwem, jak i profilaktyką przyczyni się zapewne do poprawy stanu zdrowotności mieszkańców największego osiedla w mieście. Dla lekarzy i średniego personelu medycznego, to nadzieja na poprawę warunków pracy, gdyż ostatnia tego typu placówka oddana została skarżyszczanom prawie 30 lat temu.

Wspólnie z dyrektorem ZOZ — lek. **Zygmuntem Piętakiem** i naczelną pielęgniarką — **Haliną Cieślikiewicz** zwiedzamy nowo oddany obiekt. Na parterze znajduje się rejestracja, poradnie dla dzieci oraz pracownia stomatologiczna, która jest jeszcze w stadium organizacji. Będzie tu przeniesiona pracownia protetyczna z przychodni w Skarżysku Zachodnim, przez co warunki pracy dentystów ulegną diametralnej poprawie.

Mieszkanki osiedla, Krystyna Żak i Barbara Majchrzycka, zgłosiły się ze swymi dziećmi do lekarzy pediatrów. Poprosiliśmy je o pierwsze wrażenia:

— **Jesteśmy bardzo zadowolone, że oddano nam przychodnię usytuowaną niemal w centrum osiedla. Nie będziemy już tracić czasu na dojazdy do odległej placówki w Dolnej Kamiennej.** Jest tu bardzo przyjemnie, przestronne korytarze, miły personel.

Dodajmy, że poradnie dla dzieci chorych i zdrowych mają oddzielne wejścia z zewnątrz, są też pomieszczenia na wózki.

Na piętrze znajdują się trzy poradnie ogólne, przy czym na razie zatrudnione są dwie lekarki internistki. Poradnia „K" jest już też zorganizowana w mieście — z osobnym gabinetem dla położnej, pokojem przygotowawczym dla pacjentek i gabinetem lekarskim. W godzinach od 8 do 19 czynny jest gabinet zabiegowy. Jedno skrzydło piętra zajmie w najbliższym czasie laboratorium diagnostyczne dla lecznictwa podstawowego, przez co odciążony zostanie Szpital Miejski. Są już zatrudnione pielęgniarki środowiskowe i pracownia [illegible].

Apteka otrzymała imię prof. Jana Muszyńskiego, farmaceuty, autora wielu prac naukowych o tematyce farmakognostycznej i zielarskiej. Na ścianie zawisł portret patrona, apteka otrzymała odpowiedni wystrój. Oprócz podstawowych środków farmakologicznych pacjenci będą mogli się także zaopatrywać we wszelkie dostępne preparaty „Herbapolu".

Na uroczystość przybyła wnuczka prof. Muszyńskiego, dyrektor departamentu farmacji w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej — **Joanna Górska**, uczestniczyli także: dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Farmaceutycznych — **Piotr Liberski**, dyrektor „Cefarmu" w Kielcach — **Bolesław Socha** oraz władze miejskie z sekretarzem KM PZPR — **Stanisławem Wieczorkiem** i naczelnikiem — **Lubosławem Langerem.** Obecny był również lekarz wojewódzki — **Lech Krawczyk.**

BARBARA PIĄTEK

Na zdjęciu: tak prezentuje się nowo wybudowana przychodnia wraz z apteką.

Fot. E. Krokowski

„Chemarowski" jubileusz

ZAKŁADY **Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach** obchodzą w br. 30 rocznicę swego powstania. Z tej okazji, a także w związku z 40-leciem PL — przygotowany został program obchodów, zawierający prace gospodarczo-porządkowe, wystawy okolicznościowe, spotkania, wieczornice, zajęcia sportowe i rekreacyjne. **Zorganizowana zostanie wystawa dokumentująca dorobek 30 lat istnienia zakładu, prezentująca także ludzi dobrej roboty, byłych wzorowych pracowników, planują także „chemarowcy" założenie fabrycznego muzeum.**

W sierpniu i wrześniu w cyklu **„otwarte drzwi"** rodziny pracownicze, młodzież i wszyscy chętni zwiedzić będą mogli wydziały produkcyjne zapoznając się z pracą kuźni, odlewni, tłoczni i aparatury chemicznej. **Przewidziano konkurs racjonalizatorski, spotkanie pokoleń, a także przekazanie z kwot wypracowanych przez FASM 100 tys. zł na budowę szpitala onkologicznego w Kielcach.** Nie zabraknie imprez kulturalnych i wypoczynkowych. Odbędzie się m.in. **rajd kolarski oraz rajdy piesze w różnych regionach kraju. Przeprowadzone zostaną turnieje sportowe w kilku dyscyplinach z udziałem reprezentacji pokrewnych zakładów, wędkarze współzawodniczyć będą o puchar dyrektora zakładów.** W sierpniu pracownicy i członkowie ich rodzin spotkają się także na festynie rekreacyjno-sportowym, dzieci będą mogły wykazać się zdolnościami artystycznymi w konkursach piosenki i recytatorskim oraz rysunkowym pt. **„Mój tata, mama pracują w «Chemarze»".** Dorośli zaprezentują wiersze, fraszki i opowiadania na temat swojej pracy zawodowej. Ważnym punktem obchodów będzie uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich i resortowych.

(zan)

W najbliższy wtorek

Zakupy na nowym targowisku

Jak poinformowano nas w **Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych w Kielcach, w najbliższy wtorek, tj. 22 bm., zostaje uruchomione targowisko przy ul. Gwardii Ludowej w Kielcach.** Aby zapobiec powstawaniu bałaganu i dezorganizacji handlu, obowiązuje zakaz sprzedaży towarów poza obrębem płyty, która jest na tyle przestronna i duża, że na pewno nie zabraknie miejsca dla nikogo. Są także jeszcze wolne stoiska do **wydzierżawienia. Wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa winny złożyć podanie z prośbą o przydział straganu do dyrekcji PUK w Kielcach. Przypominamy, że jednorazowe wynajęcie stoiska kosztuje 300 zł, a umowy długoterminowe obowiązuje bonifikata (przykładowo, za miesiąc koszty wyniosą 2400 zł).** Szczegółowy cennik jest wywieszony przy bramie wejściowej.

(BA)

Galeria „Piwnice" zaprasza

W kieleckiej Galerii „Piwnice" Biura Wystaw Artystycznych eksponowane są prace Mieczysława Wejmana i Edmunda Kryspina Muczki.

Prace M. Wejmana ujęte w cykl „Rowerzysta" prezentują dorobek wybitnego artysty w dziedzinie grafiki. Wystawa E. K. Muczki zawiera około 30 „prac bez tytułu tworzących określoną sytuację" informuje katalog. Jest to pierwsza indywidualna wystawa młodego plastyka — absolwenta krakowskiej ASP. Oglądamy na niej, obok obrazów olejnych — m.in. interesującego autoportretu, niepokojących pejzaży i uliczek miasteczka — także nieszablonową kompozycję plastyczną — manifest(?) oraz liczne szkice graficzne.

Zestawienie obu wystaw: grafik Wejmana powstałych w latach 60 i 70 oraz prac z ostatnich lat (Muczko) tworzy dodatkową jakość, inspirującą odbiorców do refleksji dotyczącej „zmiany warty" kolejnych pokoleń plastyków.

Na obie wystawy BWA zaprasza w maju, podczas Dni Kultury, Oświaty Książki i Prasy.

(mel)

Pejzaż kubański

W Galerii XXXVII w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Szkolnej w Kielcach otwarto wystawę **„Pejzaż kubański".** Jest to niewielka ekspozycja prezentująca prace współczesnych twórców: malarzy, fotografików. Obrazuje niemal wszystkie tendencje we współczesnej sztuce kubańskiej. W otwarciu wystawy uczestniczył radca kulturalny ambasady Kuby w Warszawie, **Jose Orta.**

Ekspozycja czynna będzie do końca bm.

(elza)

Przybędzie 5 ha lasu

Z inicjatywy **Zarządu Gminnego ZMW w Wodzisławiu, Nadleśnictwa Miechów i Leśnictwa Chrusty zalesiono dębem w czynie społecznym 5 ha nieużytków.** Czyn wartości około 20 tys. zł. podjęło łącznie 61 osób, z czego prawie 70 proc. stanowiła **młodzież z Liceum Ogólnokształcącego z Wodzisławia.** Sadzenie drzewek zakończył „minipiknik" przy ognisku, z pieczeniem barana i podaniem specjalnej potrawy regionalnej, a całości „uczty" towarzyszyły przygrywki kapeli z Przezwód.

Jak widać z przytoczonego przykładu można pogodzić przyjemne z pożytecznym.

(BA)

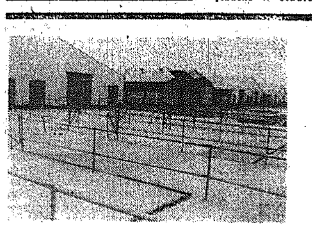

„Ogniskowa 35"

Gigantyczny raj

ZŁOŚLIWI twierdzą, że gdyby całą gminę zamienić w jedną ogromną łąkę, a siano zwieźć do silosów, to zostałoby w nich sporo miejsca na manewrowanie małym „fiatem". Wiadomo jednak: złośliwość ludzka nie ma granic...

Póki co, w **RSP Kopaniny** (gmina Końskie) nic się jeszcze nie dzieje, chociaż jest na co popatrzeć. Z dużym poślizgiem oddana przez budowlanych inwestycja, wydaje się, jest szczytem radosnej twórczości polskich projektantów rolnictwa. Wybudowana z rozmachem na 4 hektarach ziemi, przygotowana jest na przyjęcie 731 sztuk bydła (fot. 1). W tym tylko dla krów mlecznych jest 340 stanowisk, a wszystko mieści się w 4 ogromnych oborach i 2 cielętnikach. Przed oborami zamontowane są bramki, wybiegi ograniczone metalowymi płotkami. Wszystkie niemal czynności są zautomatyzowane, obory z klimatyzacją, place przed nimi utwardzone, słowem raj dla krów.

Wprawdzie tu i ówdzie stoją jeszcze pod gołym niebem maszyny i urządzenia (fot. 2 — nie zamontowany jeszcze generator z importu), a wypełniony częściowo słomą silos jest systematycznie opróżniany za zgodą RSP przez różnych kontrahentów (słusznie, póki się ma nie marnować), to przecież sama inwestycja przyprawia swoim rozmachem o zawrót głowy. RSP musi się jeszcze tylko pozbyć około 1000 elementów do kanałów gnojowiskowych (fot. 3), bo przeprojektowano obory na system ściółkowy, ale nie jest to już wina RSP. Obecni właściciele (RSP) przejęli ten cud nowoczesności od **SKR w Końskich** i już w czerwcu rozpoczną zasiedlanie obór. Tymczasem jednak mnożą się trudności. Brak małego silosu przejściowego, na okres uruchamiania inwestycji. Założonym możliwościom hodowlanym nie odpowiada ilość posiadanej ziemi. Do sukcesu potrzeba około 600 ha, RSP ma jak na razie ledwo ponad 400. A ponadto brakuje fachowców: zootechników oborowych. Ma więc RSP z czego się cieszyć i zarazem nie ma.

JOLANTA MAJECKA

Fot. A. Pęczalski

ZARZĄD **Rejonowy PCK we Włoszczowie,** oprócz gminy i miasta obejmuje także gminę **Krasocin i Łopuszno.** O sprawach organizacji rozmawiam z prezesem zarządu, **dr Wiesławem Kabatą.**

❖ Ile kół działa w rejonie?

— Ogółem zarejestrowanych jest 60 kół, w tym 24 zakładowe i terenowe oraz 36 szkolnych.

❖ „Dar krwi — darem życia" — to hasło posiada głęboką wymowę humanitarną. Proszę podać kilka danych o klubach honorowych dawców krwi.

— Najkrócej mogę powiedzieć tak: 10 klubów, 400 członków, którzy oddali dotychczas ogółem 107 litrów krwi. W [illegible] powstały dwa nowe kluby, tj. przy Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych (13 członków) i Rejonowej Komendzie Straży Pożarnych (18 członków). Natomiast w br. zorganizowaliśmy klub przy ZOZ.

Czyżby w szkołach nie działały owe kluby?

Miniwywiad

Ze znakiem Czerwonego Krzyża

— Działają, tylko... dwa, tj. w ZSZ we Włoszczowie i w LO w Łopusznie. Honorowy dawca krwi musi ukończyć 18 lat.

❖ Kogo wyróżniłby pan z honorowych dawców krwi?

— Krwiodawcy, którzy oddali powyżej 12 litrów krwi, otrzymują odznakę II stopnia „Zasłużony honorowy dawca krwi". Takich dawców mamy tylko siedmiu. Są to: **Marian Beck, Leszek Cuprian, Marian Jóźwiak, Jan Rokicki, Andrzej Stolarczyk, Józef Miłoch** — wszyscy z klubów włoszczowskich i **Wacław Grzywiński** (Kluczewsko).

❖ Zarząd Rejonowy PCK prowadzi nabór i szkolenie osób, które podejmują pracę jako siostry pogotowia PCK. Które z nich zasługują na wyróżnienie?

— Jest ich wiele — mówi obecna przy rozmowie instruktorka rejonowa PCK **Teresa Tekiel.** Wymienię chociaż kilka, które związane są z nami prawie od 10 lat. Do nich należą: **Helena Kita, Wiesława Literacka, Wiesława Rumin, Krystyna Teklak** (z punktu Włoszczowa), **Zofia Kubicka** (Łopuszno), **Stanisława Królikowska** (Krasocin) i **Zofia Kielbus** (Słupia Konecka).

❖ Czy i gdzie działają drużyny sanitarno-medyczne?

— Ogółem działa ich 9, w tym 4 szkolne, 2 zakładowe i 3 terenowe. Organizują one szkolenia sanitarne i corocznie pokazy sprawnościowe z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

Rozmawiał

TADEUSZ STOLARSKI

„Jarmark opatowski"

Międzyzakładowy Dom Kultury w Opatowie organizuje w dniach 17 — 20 maja doroczny **„Jarmark opatowski".** W imprezie zakrojonej na dużą skalę proponuje się wszystkim chętnym do wzięcia w niej udziału: występy Teatru Lalki i Aktora „Kubuś" z Kielc, w opatowskich podziemiach — montaż słowno-muzyczny: „Legenda o Ujeździe", występy dziecięcych zespołów pieśni i tańca. W drugim dniu wystąpią kapele ludowe m.in. „Halniacy" z Radomia, i „Andrusy" z Krakowa". W ostatnim dniu imprezy przewiduje się III konfrontacje zespołów tanecznych. Początek imprezy już 17 maja o godz. 17.

(mal)

ANONSE

◆ **WDK** informuje, że imprezy „Sobotnie spotkania z kulturą" i „Młodzieżowa giełda piosenki" przeniesione zostają z 19 bm. na 26 bm.

◆ **Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach** zwraca się z apelem do czytelników, którzy zalegają ze zwrotem książek wypożyczonych w placówkach bibliotecznych, prosząc by je zwrócili jeszcze w tym miesiącu. **Wszyscy, którzy odpowiedzą na apel zostaną zwolnieni z kar regulaminowych przewidzianych za przetrzymywanie książek.**

◆ **Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach, ul. Świerczewskiego 25** zaprasza do zwiedzenia wystawy **„Żeromski we współczesnej szkole",** która czynna będzie od 17 bm.

◆ **KMPiK w Kielcach ul. Szkolna 36a** zaprasza 17 bm. o godz. 18 na spotkanie z red. **Stanisławem Mijasem na temat: „Rok Żeromskiego na Kielecczyźnie".**

Na giełdzie

W minioną niedzielę w Miedzianej Górze pomimo niepogody zjawiło się na giełdzie ok. 200 pojazdów. Oferowano przeważnie nienowe już samochody. Ich ceny nie uległy większej zmianie. Dla orientacji, nowy „maluch" był wyceniony na 600 — 650 tys. zł, a „fiat 126 p" rok prod. 1978 kosztował 250 — 300 tys. zł. Jedyną ciekawostką był „mercedes 220 D" z ub.r. którego właściciel zażyczył sobie... drobnostka — 6 milionów złotych.

(MH)

WIDNO CZY CIEMNO?

Po naszych interwencjach dotyczących nie oświetlonych ulic — **Rejon Energetyczny w Kielcach** przysłał nam kilka wyjaśnień podpisanych przez kierownika, **Lecha Skupa:**

● Zawiadamiamy (dwa pisma) **że oświetlenie posesji nr 12 i 14 przy ul. Spacerowej zostało uzupełnione.**

● W związku z notatką pt. **„Co to za mądra głowa?"** wyjaśniamy, że przyczyną przewlekłego uzupełniania oświetlenia ul. **Dzierżyńskiego i Łącznej** — był brak żarówek. Obecnie ciemności na tych ulicach zostały zlikwidowane częściowo.

● Zgasłe lampy przy ul. **Mieszka I** (od strony ul. Lecha) stanowią oświetlenie zewnętrzne pawilonu handlowo-usługowego i nie są własnością Rejonu Energetycznego. Pozostałe latarnie przy ul. Mieszka I świecą.

Z listów do „Słowa"

Jak widać są to odpowiedzi pisane trochę na wyrost, dla świętego spokoju. Niemniej o pracy tego zakładu (Rejonu Energetycznego tak pisze mieszkaniec Kielc, Jerzy Płachecki, zamieszkały przy ul. Bukowej 10/6: „Chciałbym pochwalić dział zakładu energetycznego, mający pieczę nad oświetleniem ulic. **Kiedy tylko zadzwonię pod nr 411-21 wewn. 470, to zawsze spotykam się z uprzejmością oraz możliwie szybkim działaniem.** Niedawno telefonowałem tam i użalałem się że od pewnego czasu nie świecą się lampy na połowie ul. Bukowej (na Szydłówku). Poinformowano mnie, że zakład ma pewne trudności z żarówkami, lecz postara się usterki te usunąć. Już następnego dnia podjechało specjalistyczne pogotowie i w ciągu kilkunastu minut zabłysło światło w ulicznych lampach".

x x x

● **W Kielcach wciąż wałęsają się psy.** Na wycie tych zwierząt narzekają także mieszkańcy ul. Zagórskiej. „Można nabawić się nerwicy, trudno zasnąć w nocy — pisze jedna z mieszkanek tej ulicy". Natomiast o bezpańskich psach w os. Świętokrzyskim napisał **Władysław Szymański zam. przy ul. Krasickiego 20/29.** „Bezpańskie zwierzęta włóczą się całymi dniami po osiedlu, nocują w klatkach. Może ktoś wreszcie zrobi porządek" — sugeruje czytelnik.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 17 maja. Imieniny Weroniki i Brunona. Słońce wschodzi — 4.35, zachodzi — 20.28.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Widziadło" — pol. l. 18, g. 20. „Tootsie" — USA, l. 15, g. 8.30, 10.45, 13, 15.30 i 17.45.

„Moskwa" — „Ostrze na ostrze" — pol. l. 12, g. 9 i 13.15. „Butch Cassidy i Sundance Kid" — USA l. 15, g. 11, 15.30, 17.45 i 20. „Studyjne" — „Wizja lokalna 1901" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skałka" — „Cudze pieniądze" — fr. l. 15, g. 15, 17 i 19.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Pałac — czynne w godz. 9—16. Poniedziałki i wtorki — nieczynne. **Plac Partyzantów: „Przyroda Kielecczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". „Wzory sztuki ludowej", „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem". „Piękna książka w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej".**

Wystawy czasowe: „Monety i banknoty PRL". Czynne — wtorki g. 10—18, czwartki piątki, soboty i niedziele — g. 10—17, w poniedziałki i środy — nieczynne.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne codziennie w godz. 9—15, środa — 12—18, poniedziałek i wtorek — nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — park etnograficzny w Tokarni — „Wystrój wnętrz XIX-wiecznych chałup"; Wystawa pokonkursowa rysunków dzieci z lat 1982 i 1983 — „Moja przygoda na wystawie" — Wystawy czasowe: „Elementy stroju ludowego", g. 10—17.

GALERIA BWA „Piwnice" (ul. Leśna 7): Wystawa Mieczysława Wejmana „Rowerzysta". Wystawa twórczości Edmunda Muczko — g. 12—17, niedziela — g. 11—15.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-49.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21, w niedziele w godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie energetyczne	— 991, 958
Pogotowie wod.-kan.	— 308-11 994
Pogotowie RPGM — (wod., c.o., elek.)	— 31-16-47
Informacja PKS	— 602-79

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Kochanica Francuza" — ang. l. 18, g. 17 i 19. **„Hutnik"** — „Czułe miejsce" — pol. l. 18, g. 17 i 19. „Jak rozwód — to rozwód" — CSRS, l. 15, g. 15.30.

„Zorza" — „Pensja pani Latter" — pol. l. 12, g. 16 i 18.

MUZEUM (ul. Nowotki 37) — Poplenerowa wystawa fotograficzna „Bieszczady 83". Wystawa malarstwa Józefa Mularczyka „Krajobrazy polskich gór" — czynna wtorek, środa, czwartek, piątek — g. 10—17, sobota 13—15, niedziela 13—17, w poniedziałki — nieczynna.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 17.

POGOTOWIE RATUNKOWE — 999.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 315-73.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Coma" — USA, l. 18, g. 17 i 19. „Ogniomistrz Kaleń" — pol. l. 15, g. 15. **„Metalowiec"** — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Apteczna 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 13-703, osiedle Milica — 20-244.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Zwariowana rodzina" — węg. bo., g. 18. **„Star"** — „Duch" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA l. 15, g. 15 i 17.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-075 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 33-16 i 53-88.

KINA

BUKOWA: „Plast" — nieczynne.

CHMIELNIK: „Promień" — „Pastorale Heroica" — pol. l. 11, g. 17 i 19.

BUSKO: „Zdrój" — „Był jazz" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

DZIAŁOSZYCE: „Relax" — „Przeklęta ziemia" — pol. l. 15, g. 18 i 20.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — nieczynne.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Połów w mętnej wodzie" — jug. l. 15, g. 16.30 i 18.30.

KOŃSKIE: „Antyczne" — nieczynne. „Pegaz" — „Akademia pana Kleksa" cz. I — g. 15.30, cz. II — g. 17.15. „Dworzec dla dwojga" — ZSRR, l. 15, g. 19.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Duch" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 15, g. 15.30 i 18.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Blues Brothers" — USA, l. 15, g. 15.30 i 17.30.

BUDKI: „Górnik" — „Bardzo ciężki grzech" — bułg. g. 18.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Ogień pod pokładem" — NRD, l. 15, g. 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" nieczynne.

STOPNICA: „Powiew" — nieczynne.

WŁOSZCZOWA „Muza" — „Poszukiwacze zaginionej arki" — (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 12, g. 15.30 i 18.30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

TRZEBA GRAĆ ABY WYGRAĆ! KUP LOS LOTERII Błyskawica

do wygrania 50 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

LOSY W KIOSKACH „RUCH”

1098/k

PRZETARGI

ZSB „STOLBUD”
29-100 WŁOSZCZOWA, ul. Jędrzejowska 74

OGŁASZA PRZETARG

na remont bocznicy zakładowej. Kosztorys z zakresem prac do wglądu w dziale transportu ZSB.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i inne.

Wykonawca zobowiązany jest do zabezpieczenia brakujących materiałów do remontu. Przetarg odbędzie się w dziesiątym dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w świetlicy ZSB.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1362-k

---

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ
25-366 KIELCE, ul. Śniadeckich 33

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlano-montażowych, elektrycznych, instalacyjnych, związanych z rozbudową Ośrodka Obliczeniowego „ZETO” w Kielcach przy ul. Śniadeckich 33.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatnych wykonawców. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dyrekcji „ZETO” w Kielcach, ul. Śniadeckich 33, gdzie również można zapoznać się z koncepcją rozbudowy i uzyskać szczegółowe informacje w dniach pracy, w godz. 7—15, tel. 460-94.

Oferty prosimy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 11, w siedzibie zakładu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1333-k

---

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska”
Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi w Kielcach
HURTOWNIA W JĘDRZEJOWIE, ul. Reymonta 12

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z rozbiórką i uporządkowaniem terenu po rozbiórce budynku mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, zlokalizowanych w Jędrzejowie przy ul. Reymonta 20. Cena wywoławcza wyżej wym. budynków — 429.078 zł łącznie.

Przetarg odbędzie się 31 maja 1984 r. o godz. 10, w biurze hurtowni w Jędrzejowie.

Obiekty będące przedmiotem niniejszego przetargu można oglądać codziennie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie hurtowni.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, to w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg, po cenie wywoławczej obniżonej o 50 proc. 1332-k

---

ZAKŁAD ZMECHANIZOWANEGO OBRACHUNKU W KIELCACH, ul. Dymińska 38

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „nysa towos”, nr rej. KIH-057G, nr podwozia 240837, nr silnika 618170, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 182.700 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10, w świetlicy zakładu.

Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ZZO, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Za wady ukryte samochodu zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1334-k

---

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W BRODACH z siedzibą w STARACHOWICACH

OGŁASZA I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu:

1. pięciu ciągników C-355;
2. jednej przyczepy;
3. dwanaście sprzętów uprawowych do nawożenia i zbioru traw.
4. samochodu „tarpan 233”.

Przetarg odbędzie się w siedzibie SKR w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10, w kasie SKR.

Ewentualny II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1335-k

---

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Współpracownikom Zakładu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej WZRKIOR, Grona Pedagogicznemu i Administracji Szkoły Podstawowej nr 11, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom oraz Wszystkim którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych drogiego

MĘŻA i TATUSIA JANA PODSIADŁO

serdeczne podziękowania składają

ŻONA, SYNOWIE i RODZINA

7089-g

KUPNO

KUPIĘ karoserię „fiata 125p”, Busko-Zdrój, tel. 28-01, wieczorem. 6946-g

KUPIĘ działkę w Kielcach lub okolicy. Telefonować: 264-24. 6917-g

KUPIĘ wózek głęboki, chętnie zagraniczny. Skarżysko, tel. 304-81, wewn. 41-36. 6997-g

KUPIĘ drewno lipowe, najchętniej deski. Kielce, tel. 425-50, po dwudziestej. 7025-g

KUPIĘ formy wtryskowe na atrakcyjne zabawki dziecięce oraz tworzywo poliestyren, polietylen, polipropylen. Kielce, tel. 31-09-59. 7014-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Radomiu. Radom, telefon grzecznościowy 262-92. 18192-r

KUPIĘ pilnie butlę gazową 11-kilową. Elżbieta Pisarczyk, 28-105 Sędziejowice. 7063-g

KUPIĘ „fiata 126p”, po wypadku. Oferty pisemne: nr 18185, „Słowo Ludu”, Radom. 18185-r

KUPIĘ 1-, 2-letnią „zastawę 1100”, po wypadku. Kozienice, telefon 14-37-73. 18154-r

KUPIĘ działkę budowlaną, Kielce, tel. 209-37. 7008-g

KUPIĘ wózek spacerowy (bliźniaczy). Kielce, tel. 485-51. 7347-g

SPRZEDAM

„FIATA 125p” combi (1981 r.) Automat do lodów NRD. Pompę do „stara 200”. Kielce, telefon 53-887. 7184-g

KREDENS antyk. Kielce, Górników Staszicowskich 35. 7344-g

DZIAŁKĘ budowlaną 4100 m. Kielce, tel. 280-30. 7345-g

„WARTBURGA” (1978 r.) Leśniczówka Kruki — Iłża, telefon 311, po 20. 18253-r

PARKIET bukowy, I gatunek, wysuszony, 69 m kw. Stachowicz, Kielce, Ceglana 33, po osiemnastej. 7322-g

DYWAN holenderski 2x3, akumulator 12 Ah, opony 135x13. Kielce, tel. 31-28-27. 7343-g

POŁOWĘ „bliźniaka” (6 izb) w Kielcach, wszystkie wygody, z placem 2236 m. W rozliczeniu M-4 i M-2. Kielce, tel. 645-80, po piętnastej. 7094-g

„SKODĘ 110L”. Kielce, tel. 231-32. 7331-g

„FIATA 125p”. Starachowice, tel. 63-24, po dwudziestej. 7363-g

POŁOWĘ domu w centrum Kielc (dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią i łazienką, parter plus I piętro, telefon i duży garaż, nadający się na warsztat). Po kupnie całość wolna. Poważne oferty nr 7373, Biuro Ogłosze, Kielce. 7373-g

PILNIE „fiata 125p” (1984). Kielce, tel. 31-06-37. 7353-g

URZĄDZENIA, receptury, kalkulacji — napoju w torebkach foliowych. Kielce, Słoneczna 36/104. 7055-g

„ZAPOROŻCA” (1976 r.). Radom, telefon 407-28. 18139-r

„WOŁGĘ”. Wiadomość: Gutów 19, gm. Jedlińsk, Janusz Kurek. 18135-r

PIŁĘ ramową hydrauliczną do metalu oraz garaż rozkładany. Wiadomość: Radom — Rajec Poduchowny 134, telefon 10-14-20. 18136-r

AKORDEON nowy, niemiecki. Belno 94, koło Zagnańska. 7069-g

„WARSZAWĘ” górną oraz opony do „tarpana”. Kielce, tel. 472-46. 7098-g

HEBLARKĘ wyrówniarkę i płyty stropowe korytkowe. Kielce, tel. 473-61, po szesnastej. 7082-g

„VOLKSWAGENA polo” 885 ccm (1979) sprzedam lub zamienię. Kielce, tel. 203-67. 7074-g

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie, po zwycięzcach świata. Oferty: nr 7073, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7073-g

OBRĄCZKI, łańcuszek i kolczyki. Kielce, tel. 202-35, po szesnastej. 7083-g

TANIO „syrenę 104”. Kielce, Wojewódzka 7/2, po piętnastej. 7128-g

SIPOREKS i wannę. Kielce, tel. 284-86. 7013-g

PIEC do wypalania porcelany. Kielce, Gałczyńskiego 2/86, po 18. 7015-g

SZCZENIAKI — boksery. Kielce, Południowa 3/1, tel. 505-65. 7068-g

DOM jednorodzinny, komfortowy, ogród, centrum Kielc. Oferty: nr 6724, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6724-g

„ŁADĘ” (1978). Radom, ul. Masztowa 22. 17999-r

PUSTAKI żużlowe, suprema, z dostawą. Kielce, tel. 642-41 wewn. 15-83 i 31-08-68. 6585-g

DOM jednopiętrowy 140 m kw., wytwórnię lodów (100 m kw.) może być na inną branżę, siła, gaz. Radom, Kwiatowa 6. 18054-r

„SYRENĘ 105” bosto (rok 1983). Wiadomość: Białobrzegi, telefon 789. 17899-r

DOM drewniany z placem w Radomiu. Radom, telefon 449-36 godz. 18—20. 18164-g

„FIATA 126p” (1980), stan idealny. Wiadomość: Radom, telefon 432-24. 18173-r

SILNIK nowy „fiata 125p”. Wiadomość: Radom, ul. Ozdobna 18. 18175-r

---

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ W PIERZCHNICY
28-112 PIERZCHNICA, woj. kieleckie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących prac budowlanych:

1) modernizację budynku gospodarczego na kuchnię z zapleczem dla Państwowego Przedszkola w Pierzchnicy;
2) rozbudowę i remont kapitalny budynku szkolnego w Skrzelczycach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. Termin rozpoczęcia robót — maj 1984 r., zakończenia — grudzień 1984 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w Zbiorczej Szkole Gminnej w Pierzchnicy w dni robocze, w godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Pierzchnicy (pokój nr 5) o godz. 10, w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie ZSG w Pierzchnicy (pokój nr 4).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 1329-k

---

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW
25-008 KIELCE

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „star 29”, nr rej. KIG-596D, nr silnika 59290, nr podwozia 31745, rok prod. 1973, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 250.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy OPRF, ul. Staszica 5, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się dnia 1.VI.1984 r., o godz. 10, na terenie bazy przy ul. Pakosz 47. Pojazd można oglądać na 3 dni przed przetargiem, w godz. 10—12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady techniczne pojazdu. 1358-k

---

DYREKCJA ZAKŁADÓW GÓRNICZO-METALOWYCH „ZĘBIEC”
27-113 ZĘBIEC

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych w budynku mieszkalnym w Starachowicach przy ul. Kopalnianej 12:

— naprawa pokrycia dachowego z wymianą obróbek blacharskich;
— częściowa wymiana stolarki okiennej;
— roboty malarskie elewacji budynku z naprawą tynków;
— wewnętrzna instalacja gazowa wraz z przyłączeniem.

Szczegółowych informacji udziela dział głównego energo-mechanika, tel. 70-45, wewn. 480 lub 250.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale głównego energo-mechanika (pokój nr 28).

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11, w biurze przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1335-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
„BUDOPOL” — KIELCE, ul. 1905 Roku nr 45

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych segmentów nr nr 59/1, 59/2, 59/3, 60/1, 60/2, 60/3, 60/4, 60/5, 60/6, 60/8, 60/9, 60/10 — w osiedlu Podkarczówka w Kielcach.

Tynki cyklinowane z zastosowaniem rusztowań dwurzędowych, drewnianych. Kolorystyka elewacji wykonana ma być zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową.

Termin wykonania robót II—III kwartał 1984 rok.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w zarządzie przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1338-k

---

WOJEWÓDZKA PRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
25-415 KIELCE, ul. Górna 9

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „robur LO-3000”, nr rej. KIH-992E, nr silnika 32187, nr podwozia 29920--09104, rok prod. 1979, cena wywoławcza 370.040 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 31.V.1984 r. o godz. 10, w świetlicy spółdzielni w Kielcach przy ul. Górnej 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem, w godz. 7—13.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1375-k

---

„NYSĘ” (1970). Radom, telefon 407-77. 18172-r

„ŁADĘ 1500” (1978), po remoncie. Radom, telefon 273-94 (godz. 17—19). 18180-r

„SKODĘ 100S”, po remoncie. Radom, telefon 272-34, godziny 14—17. 18181-g

„ZAPOROŻCA” tanio. Starachowice, tel. 63-12. 18184-r

CIĄGNIK C-360. Wiadomość: Wierzbica — kol. Ługi, koło Radomia — Łyżwa. 18190-g

ODSTĄPIĘ „baltonę”. Osiedle Nowiny 3/9. 7021-g

„FIATA 126p” (1980). Kielce, tel. 31-93-60, po szesnastej. 7018-g

„POLTAX 2”. Kielce, tel. 450-04. 7012-g

WÓZEK inwalidzki „duo”. Kielce, tel. 31-23-93. 7023-g

OBRĄCZKI złote. Kielce, tel. 546-54, po szesnastej. 7042-g

„ROMET-ogar”, na gwarancji. Kielce, tel. 31-41-07, po piętnastej. 7054-g

AKORDEON „weltmeister” 120 basów, wiśniowy, stan idealny. Kielce, tel. 477-72, po szesnastej. 7096-g

„ŻUKA” blaszaka (1980). Kielce, tel. 473-17, po szesnastej. 7095-g

CIĄGNIK C-355, stan dobry. Władysław Kot, Lechów 95, poczta Belno. 7093-g

„WARSZAWĘ” górnozaworową, w dobrym stanie. Zagnańsk — Ścięgna 66. 7045-g

DYWAN belgijski 2x3. Kielce, tel. 540-98. 7044-g

PASIEKĘ 30 pni. Kielce, tel. 31-88-10, po dwudziestej. 7042-g

RURY czarne stalowe śr. 80, śr. 100 i 120, piece centralnego ogrzewania z wodnymi muszlami. Fierenczuk Grzegorz, Skarżysko, Komuny Paryskiej 21a. 7097-g

OBRĄCZKI. Kielce, tel. 616-45, po osiemnastej. 7122-g

ŁAŃCUSZEK złoty 18-tka, kostka, waga 5,7 g. Wielką Encyklopedię Powszechną XIII tomów, atlas świata (1962). Kielce, tel. 465-20, godz. 16—19. 7041-g

„URSUSA C-328”, w dobrym stanie. Umer 44a, dojazd MPK „32”. 7040-g

MIESZKANIE własnościowe 47 m kw., dwupokojowe, z telefonem, w Kielcach sprzedam lub zamienię na Otwock. Kielce, tel. 25-394. 7039-g

„FIATA 126p” (1981), dywan strzyżony 2x3 i piec centralnego ogrzewania. Kielce, al. Na Stadion 59. 7038-g

DYWAN 3x4, wełniany. Kielce, tel. 31-44-72. 7037-g

SUPREMA — produkcja, sprzedaż. Kielce, ul. Dzierżyńskiego 97, tel. 31-67-93 po piętnastej. 7033-g

NOWEGO „fiata 126p”. Kielce, tel. 492-52. 7009-g

SPRZEDAM „dacię” (1980) oraz zamienię mieszkanie — Włoszczowa, bloki, na Kielce. Kielce, tel. 231-76. 7011-g

DYWANY 2x3 i 3x4 z importu. Sabina Lulkowska, Obice 150, 26-027 Dębska Wola. 7091-g

PILNIE snopowiązałkę, kopaczkę elewatorową, bronę elewatorową, bronę aktywną, pług ciągnikowy 3-skibowy. Paweł Sobecki, Miławczyce 3, gm. Czarnocin. 7086-g

GOSPODARSTWO rolne 4 ha wraz z budynkami, położone na terenie gminy Morawica. Wiadomość: Kielce, tel. 621-53. 7067-g

M-4, 48 m kw., dwupokojowe w centrum Kielc. Oferty: nr 7062, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7062-g

„POLONEZA” (1980). Stanisław Hartwig, Włoszczowa os. Jana Brożka 15/2, tel. 750. 7092-g

NACZEPĘ asenizacyjną 2600 l, kompletną. Wiadomość: Wincentów 15, gm. Skaryszew. 18193-g

DOM. Wiadomość: Radom, telefon 387-25. 18194-g

KAROSERIĘ „fiata 125p”. Wiadomość: Radom, telefon 417-79. 18198-g

DYWAN węgierski 3x4. Kielce, Wielkopolska 6/8. 7060-g

NOWY kompletny silnik „125p 1500” wraz z podzespołami i tapicerką. Kielce, tel. 31-74-87. 7032-g

„TRABANTA” (1973). Kielce, Karczówkowska 12/33, tel. 619-53. 7024-g

KOSIARKĘ rotacyjną, czeską. Wolica 195, koło Chęcin. 7121-g

PŁASZCZ damski skórzany, rozmiar 52. Kielce, tel. 447-61. 7120-g

CIĄGNIK C-360 (1980 rok). Lipsko, Partyzantów 12. Utkowski Stefan. 18127-r

DYWAN austriacki 3,5x2,5, pled duży 2,6x2,5. Kielce, Chęcińska 37/4. 7111-g

NOWĄ motorynkę „romet”. Kielce, tel. 31-17-35, po siedemnastej. 7112-g

NOWĄ sadzarkę do ziemniaków. Leopold Jarosz, Śniadka II nr 80, koło Bodzentyna. 7115-g

SZCZENIAKI cocker-spaniele z rodowodem (czarne). Kielce, tel. 365-22, po piętnastej. 7102-g

DYWAN 2x3 wełniany. Kielce, tel. 31-10-33, cały dzień. 7101-g

„JAWĘ” 50 ccm — przebieg 1500 km. Zgórsko 33 koło Kielc, tel. 114-67, do szesnastej. 7070-g

„POLONEZA” (1983). Kielce, tel. 31-89-91. 7119-g

DOMEK murowany (może być z działką). Trablice 155. 18119-r

„TRABANTA” (1965). Trablice 155. 18120-r

DOM jednorodzinny w „bliźniaku”. Radom, Przytycka 33b. 18111-r

„SYRENĘ 105”. Radom, Rwańska 2/16, po 16. 18115-r

MASZYNĘ dziewiarską „moda” — nową, „knitmaster” z przystawką i akumulator 34 Ah, nowy. Radom, telefon 546-57, po godz. 15. 18117-r

KOMPLETNĄ karoserię na kołach „opel rekord combi”. Wiadomość: Radom, ul. Janiszewska 47b m. 2. 18105-r

ŁÓDŹ żaglową typu „figiel” plastik — 4 m kw. Wiadomość: Olma Józef, Kozienice, Kopernika 6/39, telefon 14-37-70. 18106-r

RÓŻNE

PRZYJMĘ kooperację w zakresie toczenia w drewnie. Samsonów 28, tel. 55. 7124-g

ZAKŁAD blacharstwa pojazdowego wykonuje usługi po cenach konkurencyjnych. Kielce-Zalesie II, ul. Łopuszniańska 15. 7065-g

ZAMIENIĘ pralkę automatyczną na butlę gazową i kuchenkę. Oferty: nr 7019, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7019-g

ZAKŁAD blacharstwa pojazdowego przyjmie pracownika i uczniów. Kielce, Kwarciana 7 (Baranówek). 7088-g

ZATRUDNIĘ do pracy w rzemiośle (branża metalowa). Gałęzowski, Kielce, Niewachlów II, Łazy 28. 7010-g

DYREKCJI PP Polmozbyt w Kielcach, POP, Radzie Zakładowej Związków Zawodowych, Działowi TT oraz wszystkim Współpracownikom i Kolegom za okazaną życzliwość, dobroć, serdeczność, „dar krwi” i wsparcie psychiczne w chorobie wyrazy szczerego podziękowania składają Barbara i Jerzy Kopaczowie. 6930-g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej o specjalizacji naprawa „fiata 126p” i „125p”, posiadający kompletne wyposażenie diagnostyczne — przyjmie uczniów. Kielce, tel. 114-67, godz. 8—16. 6986-g

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym jako sprzedawczyni. Oferty: nr 6957, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6957-g

USŁUGI — diagnostyczne, samochodowe i ciągnikowe, silników wysokoprężnych, naprawa i regulacja pomp wtryskowych i wtryskiwaczy wykonuje: Stefan Czapla, ul. Widuchowska 74, 28-100 Busko-Zdrój. 6959-g

CIĄGNIK własnej konstrukcji z silnikiem S-360 zamienię na silnik wysokoprężny „multikara” lub „mercedesa” ze skrzynią biegów. Lasochów 38, k. Małogoszcza. 6956-g

KOSIARKĘ rotacyjną ZO-70 (KM-20), nową zamienię na większą ZO-36 (KM-22), nową. Jan Klepas Rzechów 3, 27-107 Rzeczniów. 18144-r

PRZYJMĘ panią na stałe do prowadzenia domu 4-osobowej rodziny. Kielce, Pienińska 11 (od Orkana). 6932-g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej wykonuje naprawy bieżące, ogólne. Kielce, Sowia 5 (Herby). 6927-g

REMONTY sprężarek i maszyn przemysłu spożywczego. Kielce, Radlińska 9. 6919-g

POTRZEBNA pomoc do 3-letniego dziecka. Radom, telefon 257-80. 18131-r

„FIATA 125p pick-up”, obudowany, zamienię na osobowy. Kozienice, telefon 14-23-86, w godzinach 7—14. 18145-r

BIOGRAM 200 zł. Przyślij datę urodzenia. 27-400 Ostrowiec, skrytka 40. 6577-g

MIESZKANIE do wynajęcia. Kielce, Pańska 61. 6984-g

M-3 własnościowe, M-4 i M-2 lokatorskie w Kielcach zamienię na segment. Listy: nr 6971, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6971-g

ZAMIENIĘ kiosk kwiatowy na mieszkanie. Oferty: nr 6965, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6965-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 (53 m) w Miechowie na podobne w Kielcach lub Końskich. Listy: nr 6996, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6996-g

POSZUKUJĘ garażu na Sadach. Kielce, tel. 270-52. 7333-g

„FIATA 125p” (1974), nadwozie i silnik po kapitalnym remoncie, „fiata 126p” nowego, odbiór — Polmozbyt, zamienię z dopłatą na nowego „wartburga” lub „poloneza”. Szydłowiec, Kolejowa 85, telefon 506 po 17. 18225-r

KUPNO — sprzedaż samochodów. Kielce, tel. 609-31 lub 261-20. 7290-g

ZAMIENIĘ pralkę automatyczną na zamrażarkę. Kielce, tel. 31-76-74. 7374-g

KUPIĘ lub wynajmę garaż w Kielcach, tel. 523-85. 6160-g

WAŁBRZYCH M-5 (70 m) nowe budownictwo zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, Szkolna 31/53, po dziewiętnastej. 7087-g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Radomiu na Kielce. Tel. 604-35 Kielce. 1101-k

PUSTAKI ścienne żużlo-betonowe oraz fundamentowe — betonowe, z transportem lub bez, poleca zakład betoniarski. Kielce-Białogon (za torem). 7100-g

sport — sport — sport

Wreszcie Polak na podium

Jutro kolarze jadą do Karpacza

TRUTNOV. Po raz pierwszy w tegorocznym Wyścigu Pokoju polski zawodnik stanął na podium dla triumfatorów etapu. Andrzej Serediuk zajął w siódmym etapie, prowadzącym z Mlada Boleslav do Trutnova trzecie miejsce, przegrywając tylko z Thomasem Barthem (NRD) i Ludkiem Sztyksem (CSRS). Trzecie miejsce przyjaciół Serediuk groźnie wyglądającym upadkiem, który jednak nie pociągnął za sobą na szczęście poważniejszych obrażeń.

Polacy nadali ton walce na trudnej, górskiej trasie. Już na pierwszej górskiej premii zaatakował Mieczysław Korycki. Wjechał jako pierwszy na szczyt wzniesienia pociągając za sobą Rumuna, Mirceę Romascanu. We dwójkę prowadzili wyścig przez blisko 30 km. Wtedy bowiem dogoniła ich czteroosobowa grupa, w której był drugi polski kolarz, Paweł Bartkowiak.

Na setnym kilometrze trasy do walki włączył się kolejny nasz kolarz Andrzej Serediuk. Był jednym z inicjatorów ucieczki sześcioosobowej grupy kolarzy, w której byli także Barth, Sztyks, Diemidienko, Urbain i Sanchis. Czołówka ta miała już nawet ponad minutę przewagi, ale na mecie stopniała ona do 38 sek.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. Stajkow (Bułgaria)	24:58.27	
2. Ugriumow (ZSRR)	—	0.15
3. Ludwig (NRD)	—	0.54
4. Raab (NRD)	—	1.03
5. Suchoruczenkow (ZSRR)	—	1.30
6. Usiamin (ZSRR)	—	1.51
7. Jentzsch (NRD)	—	1.52
8. Woronin (ZSRR)	—	2.15
9. Barth (NRD)	—	2.33
10. Sztyks (CSRS)	—	2.37
11. Serediuk (Polska)	—	2.38
20. Korycki (Polska)	—	4.11
22. Bartkowiak (Polska)	—	7.01
[illegible]rawczyk (Polska)	—	9.34
31. Mierzejewski (Polska)	—	17.01
38. Zagajewski (Polska)	—	30.44

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	74:52.50	
2. NRD	—	0.32
3. Polska	—	3.44
4. CSRS	—	5.37
5. Holandia	—	6.14

◆ Puchar dla Juventusu
◆ Lech — Wisła w finale PP

● Późnym wieczorem rozegrany został w Bazylei finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów pomiędzy Juventusem Turyn i FC Porto. W obecności 60 tys. widzów (w tym 35 tys. włoskich kibiców) zwyciężyli piłkarze Juventusu 2:1 (2:1).

Bramki: dla Juventusu — Vignola 13, Boniek 41, dla Porto — Sousa 29 min. Sędziował Adolf Prokop z NRD.

Zespoły rozpoczęły grę w składach:

JUVENTUS: Tacconi — Gentile, Scirea, Brio, Cabrini — Bonini, Tardelli, Platini, Vignola — Rossi, Boniek.

PORTO: Ze Beta — Joao Pinto, Eurico, Eduardo Luis, Lima Pereira — Jaime Pacheco, Jaime Mgaalhaes, Sousa, Frasco — Gomes, Vermelhio.

● 24 czerwca w finale piłkarskiego Pucharu Polski spotkają się zespoły Lecha Poznań i Wisły Kraków. W meczach półfinałowych piłkarze Lecha wygrali na własnym stadionie 3:0 (2:0) z Ruchem Chorzów. W Mielcu zespół drugoligowej Stali przegrał z krakowską Wisłą 0:2 (0:1).

◆ W Sieradzu spotkały się reprezentacje tego województwa i Kielecczyzny uczestniczące w piłkarskim pucharze juniorów im. dr. J. Michałowicza. Po ładnym meczu, w którym zdecydowanie górowali goście, zwycięstwo przypadło reprezentacji kieleckiej 4:0 (2:0).

● W meczu juniorów o puchar im. dr J. Michałowicza reprezentacja Radomia przegrała na boisku Motoru z zespołem Lublina 1:2 (0:2). Bramkę dla Radomia strzelił Bartosiak.

— Młodzi piłkarze Radomia mieli ogromną przewagę i nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji do zdobycia goli. Zabrakło chłopcom doświadczenia i spokoju. Grali jeszcze zbyt nerwowo — powiedział sekretarz OZPN, Janusz Jagiełłowicz. — O tym kto awansuje do dalszych rozgrywek, zadecyduje losowanie w PZPN, gdyż zespoły Lublina i Radomia mają jednakowy bilans bramkowy (w pierwszym meczu w Radomiu było 3:2).

● W rozegranym w Pradze towarzyskim, międzypaństwowym meczu piłkarskim, Czechosłowacja pokonała Danię 1:0 (0:0). Strzelcem bramki był w 52 min. Knoflicek.

SŁUPSK. Wczoraj rozpoczęły się pojedynki ćwierćfinałowe 55 mistrzostw Polski w boksie. Zwycięzcy awansują do półfinału i mają zapewnione brązowe medale.

W serii walk przedpołudniowych, Leszek Szczepański z Błękitnych Kielce spotkał się ze Sławomirem Kaczmarkiem z łódzkiej Gwardii. Była to bardzo ciekawa walka, w której obaj pięściarze pokazali swe niezłe umiejętności. Sędziowie przyznali zwycięstwo Kaczmarkowi głosami 4:1.

Walczą o medale

W serii wieczornej Stanisław Łakomiec z Błękitnych awansował bez walki, gdyż lekarz nie dopuścił K. Wróblewskiego z Zawiszy Bydgoszcz. Stanisław Czerniszewski z Broni pokonał 5:0 Arnolda Pakułę z Budowlanych Olsztyn. Natomiast Tomasz Najberg z Błękitnych uległ w 2 r. przez rsc Zbigniewowi Raubie z Legii Warszawa.

W ostatnich walkach eliminacyjnych wtorkowego wieczoru Jerzy Ozimek z Błękitnych przegrał z Edwardem Misiakiem z Czarnych Słupsk w 1 rundzie przez rsc.

Ośmioklasiści lubiący sport...

...mogą jeszcze stać się uczniami (lub uczennicami) sportowej klasy Liceum Ekonomicznego nr 2 w Kielcach. Trzeba tylko jak najszybciej złożyć wymagane dokumenty w tej szkole w Kielcach, ul. Langiewicza 16.

EXPRESS LOTEK

13, 20, 28, 30, 35

MAŁY LOTEK

I — 14, 21, 25, 34, 35
II — 1, 4, 10, 24, 27

W skrócie

◆ KIELCE. Finał wojewódzkich mistrzostw szkół podstawowych w czwórboju lekkoatletycznym rozegrany został w bardzo złych warunkach atmosferycznych jednak większość zespołów uzyskała trochę lepsze wyniki niż w półfinałach.

Wśród dziewcząt zdecydowanie zwyciężyła ekipa SP 24 Kielce (opiekun Ryszard Kasperek) gromadząc 1.401 pkt., przed SP 9 Starachowice 1.264, SP 2 Miechów 1.255, SP 8 Ostrowiec 1.162, SP 2 Końskie 1.125 i ZSG Małogoszcz 1.124 pkt.

Indywidualnie najlepszy rezultat w czwórboju osiągnęła starachowiczanka Joanna Kaczewska 313 pkt., przed kielczanką Małgorzatą Brożyną 308 pkt.

Rywalizację chłopców zwycięsko ukończyli uczniowie podkieleckiej szkoły SP Bilcza mając 1.193 pkt., przed SP 2 Skarżysko 1.183, SP 30 Kielce 1.094 i SP 13 Ostrowiec 950 pkt. Nie stawiły się na starcie szkoły z Łopuszna i Nieświnia.

Indywidualnie najlepszy był Grzegorz Świt z Bilczy 333 pkt., przed Krzysztofem Garbaczem ze Skarżyska 323 pkt.

Najlepsi w czwórboju (Kaczewska i Świt) przed tygodniem zdobyli też tytuły mistrzowskie w biegach przełajowych.

Czarna mgła przyniosła śmierć

LONDYN. PAP. „Czarna mgła spowiła nasze obozowisko, w powietrzu utrzymywał się okropny zapach. Wykopaliśmy jamy w wydmach i położyliśmy się w nich... Po pięciu dniach zaczęli umierać starzy ludzie" — tak oto wspomina Yami Lester, członek australijskiego plemienia Yankuyatjara, swoje zetknięcie z radioaktywnym pyłem, powstałym po wybuchu bomby atomowej, w październiku 1953 roku, na pustyni Maralinga, w Południowej Australii. Lester, dziś 42-letni dyrektor Instytutu Rozwoju Aborygenów w Alice Springs, jest po tamtym przeżyciu niewidomy.

Jak wynika z brytyjskich i australijskich tajnych dokumentów (ujawnionych w ostatnim czasie), podczas dokonywanych przez Brytyjczyków w latach 1953—1963 na pustyni Maralinga wybuchów bomby atomowej, nie podjęto wystarczających środków bezpieczeństwa, chroniących przed skutkami promieniowania. Uczestniczący w doświadczeniach żołnierze oraz pracownicy cywilni, a także czarnoskórzy tubylcy, przeoczeni podczas ewakuacji rejonu prób mimo woli stali się doświadczalnymi królikami.

W maju 1980 roku Tom Cutter, lekarz z Alice Springs, opiekujący się ludnością tubylczą na terenie Południowej Australii, oświadczył, iż co najmniej 30, a prawdopodobnie 50 Aborygenów (pierwotni mieszkańcy szóstego kontynentu) zmarło na pustyni po zetknięciu się z pyłem radioaktywnym. Zdaniem Cuttera, częstotliwość zapadania na choroby nowotworowe w niektórych tubylczych społecznościach podwoiła się od czasu testów atomowych. Raport w tej sprawie nie zwrócił zbyt wielkiej uwagi: jeszcze we wrześniu 1983 roku rząd federalny w Canberze, stolicy Australii, wskazywał na brak jakichkolwiek dowodów na to, iż brytyjskie próby nuklearne wywołać miały ujemne skutki dla zdrowia.

Dziś, w ponad 20 lat po zawieszeniu doświadczeń na pustyni Maralinga, australijskie Ministerstwo Obrony musiało przyznać, iż obok żołnierzy brytyjskich i nowozelandzkich w próbach wykorzystano również 15 tysięcy Australijczyków. Z grupy tej około 1300 żołnierzy „faktycznie, bądź potencjalnie" wystawionych było na promieniowanie radioaktywne. Minister obrony, Gordon Sholes potwierdził, że niektórzy żołnierze oddaleni byli od miejsca eksplozji zaledwie o 1600 metrów. Tylko nieliczni posiadali wystarczającą odzież ochronną. Inicjatorom doświadczeń chodziło o poznanie reakcji żołnierzy na wybuch bomby atomowej.

54-letni dziś Frank Bietzelt, były oficer marynarki, tak mówi o dniach spędzonych na pustyni Maralinga: „Rozkazano nam, abyśmy ustawili się w szeregu na nie osłoniętym terenie, zamknęli oczy i zasłonili twarze rękami. W trakcie wybuchu widziałem dokładnie każdą kość w moich rękach, jak na rentgenie. „Sporo moich towarzyszy broni umarło od tego czasu na raka".

Wiele australijskich załóg samolotowych musiało przelatywać przez radioaktywne chmury. Po takich doświadczeniach samoloty były tak skażone, że większość z nich oddana została do kasacji. „Liczniki Geigera cykały jak zwariowane. Mieliśmy na sobie jedynie zwykłe kombinezony lotnicze. Dzisiaj cierpię na raka uszu i szyi" — opowiada były lotnik Colin Bird (58 lat) z Queenslandu. Sierżant William Charles Jones podczas jednego z testów znajdował się w bliskim sąsiedztwie miejsca wybuchu. Siedział w czołgu, który wykorzystany był w pomiarach siły działania fali uderzeniowej. Jones zmarł w roku 1966 na raka rdzenia pacierzowego, mając 39 lat. Przypadków takich jest znacznie więcej. Podane ostatnio do wiadomości publicznej wzbudzają zrozumiałe poruszenie australijskiego społeczeństwa.

Około 120 Australijczyków wystąpiło — jak dotąd — do władz z żądaniem wypłacenia im odszkodowania za szkody, doznane w wyniku doświadczeń nuklearnych. Rząd wyraźnie ociąga się z wypłaceniem rekompensat. Uczynił to do tej pory w kilku zaledwie przypadkach.

Ofiary testów osiągnęły przynajmniej jedno zwycięstwo: tabu zostało przerwane. Cytowany wyżej Colin Bird stwierdza: „Grożono nam więzieniem, a nawet śmiercią, jeśli kiedykolwiek powiemy coś na temat testów". Jednym z tych, którzy dziś zdecydowali się, mimo ostrzeżeń australijskich służb specjalnych, złamać przysięgę o zachowaniu milczenia, jest były technik lotniczy, John Burke, z Adelaidy.

Cierpi on na raka żołądka, chorobę, którą przypisuje długiej służbie w doświadczalnym rejonie, i nie ma już nic do stracenia. Rząd stanu Południowa Australia dopiero co zwrócił właścicielom, plemieniu Yalata, pustynne ziemie Maralinga o powierzchni 76 tysięcy km kw. Tubylcy, ewakuowani na czas prób i żyjący dotąd na wygnaniu, zadają sobie i władzom pytanie, czy kiedykolwiek w ogóle będą mogli — tak jak im to obiecywano — powrócić bezpiecznie do kraju przodków, do tradycyjnego stylu życia.

Ofiara pijanego ojca

Społeczeństwo Pomorza i Kujaw jest zbulwersowane tragedią zamieszkałego z rodzicami w Bydgoszczy 9-letniego chłopca, zabitego przez własnego ojca. Jak wstępnie ustalono, sprawca był kompletnie pijany.

Prokurator rejonowy zastosował areszt tymczasowy. (PAP)

Tragiczny wypadek w szpitalu

Na Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego w Łęczycy 7 bm. w godzinach wieczornych, w nie ustalonych dotychczas okolicznościach, 2-letni Dominik B. wyszedł z łóżeczka szpitalnego i wydostał się na balkon. Dziecko wychyliło się i wypadło z balkonu 4 piętra na wybetonowane podłoże. Dominik poniósł śmierć na miejscu.

Trwają intensywne czynności zmierzające do ustalenia osób odpowiedzialnych za zaistnienie tego tragicznego wypadku. (PAP)

Energetyka jądrowa przyszłością „Chemaru"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ciągów oraz metod wiercenia niektórych otworów. Pierwszy etap wprowadzania rozwiązań racjonalizatorskich wymaga jednak zwiększenia nakładów na ich realizację, a także modernizacji wydziałów metalurgicznych. Szanse rozwoju widzi także kadra inżynieryjno-techniczna w obrabiarkach sterowanych numerycznie, na których wydajność pracy, bez zwiększania zatrudnienia osiągnąć można poprzez łączenie ich w gniazda. Myśli się o wykorzystaniu do opracowań technologicznych maszyny cyfrowej typu RAID. Zjawiskiem krytykowanym jest obecny system ustalania cen, w którym obniżka kosztów własnych wynikająca z postępu technicznego grozi zmniejszaniem zysku przedsiębiorstwa. Mimo piętrzenia się różnych trudności, kierownictwo zakładu widzi możliwości przezwyciężania kryzysu i rysujące się przed „Chemarem" perspektywy dalszego rozwoju.

(san)

Główna Kwatera ZHP i ogniwa terenowe związku przygotowują w tym roku wakacyjny wypoczynek dla ponad 700 tysięcy zuchów, harcerzy i instruktorów. Ponadto 50 tys. członków ZHP wyjedzie na obozy i kolonie za granicę, do 30 krajów świata.

Głównym elementem programowym tegorocznej harcerskiej akcji letniej będą obchody 40-lecia Polski Ludowej. Specjalny charakter będzie miała tegoroczna, ostatnia już operacja „Bieszczady—40", którą przed 10 laty postanowiono uczcić 40-lecie PRL. Także inne centralne przedsięwzięcia harcerskie: IX Manewry Techniczno-Obronne ZHP, X Rajd Centralny pod hasłem: PKWN, XI Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach zawierać będą liczne akcenty związane z tym jubileuszem.

ZHP jest także organizatorem wypoczynku letniego dla dzieci niepełnosprawnych, kalekich, upośledzonych. Uczestnictwo w obozach harcerskich, razem ze zdrowymi rówieśnikami, stanowi dla członków drużyn „Nieprzetartego szlaku" istotny element resocjalizacyjny, pozwala uwierzyć we własne siły, w sens życia.

Harcerska akcja letnia

W br. zorganizowanych będzie 240 obozów „Nieprzetartego szlaku", dla ok. 9 tys. dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

Kontynuowane będą w br. akcje związane z tradycyjnymi frontami harcerskich prac: „Morena", „Hel", „Kraków-730" oraz operacje o charakterze turystycznym, m.in. „Krajobrazy północy", „Kotlina", „Wał Pomorski". Około 1200 harcerzy starszych uczestniczyć będzie w akcji „Frombork-84", podczas której będą oni wzbogacać swoje umiejętności artystyczne oraz pracować na rzecz tego miasta.

Jak poinformowano dziennikarzy 16 bm. na konferencji prasowej w Głównej Kwaterze ZHP, przygotowania do harcerskiej akcji letniej przebiegają pomyślnie. Kłopotów organizacyjnych jest w tym roku znacznie mniej. Jedyną jak dotąd trudność stanowi brak dostatecznej ilości sprzętu obozowego. (PAP)

Wiatr — „hamulec" planety

MOSKWA. PAP. Jak stwierdzili geofizycy radzieccy, wiatr w swym niepohamowanym ruchu jest w stanie nawet zahamować ruch Ziemi wokół osi. Właśnie wskutek sezonowych wahań w globalnej cyrkulacji atmosfery, zimą i latem planeta obraca się szybciej, zaś wiosną i jesienią wolniej. Np. lipcowa doba jest średnio o jedną milionową część krótsza od kwietniowej czy listopadowej.

Zagadkowych zakłóceń w rocznym rytmie obrotu Ziemi — wykrytych przed około ćwierćwieczem przez astronomiczną służbę czasu — mimo usilnych starań teoretyków — w żaden sposób nie można było wytłumaczyć z pozycji mechaniki niebieskiej. Po porównaniu danych astronomów i światowych obserwacji meteorologicznych, specjaliści Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Leningradzie doszli do wniosku, że przyczyną tego zjawiska są wiatry zachodnie, które w sumie przeważają w atmosferze. Innymi słowy, atmosfera obraca się szybciej niż planeta. W środku lata i zimy, kiedy słabnie działalność cyklonów, bieg Ziemi jest przyspieszony. Wiosną i jesienią potężne strumienie powietrza z taką siłą naciskają na nierówności Ziemi, iż spełniają rolę swego rodzaju „hamulca".

Nim krzykniesz sędzia zerooo!

Zakończenie konkursu

W naszej stałej rubryce poświęconej popularyzacji przepisów gry w piłkę nożną ogłosiliśmy nie tak dawno mały konkurs. Składał się on z sześciu pytań wymagających możliwie najkrótszych odpowiedzi. Okazało się, że wielu naszych czytelników świetnie zna przepisy. Konkurs cieszył się większym zainteresowaniem niż oczekiwaliśmy, gdyż otrzymaliśmy 256 odpowiedzi. W losowaniu 20 premii, w postaci wydawnictw piłkarskich uczestniczyło 52 czytelników, mających najlepsze odpowiedzi.

Oto rozwiązanie naszego konkursu:

1. Po rzucie wolnym piłka trafiła w splecione ręce zawodników stojących w „murze" na polu karnym. Czy będzie rzut karny?

Odpowiedź może być podwójna: NIE — jeżeli zawodnicy chronią rękami inne części ciała, TAK — jeśli przez splecenie ramion powiększają zasięg muru.

2. Bramkarz rozzłoszczony błędem kolegi z obrony na polu karnym opluł go. Będzie rzut karny? NIE. Takie przewinienie karane jest rzutem wolnym pośrednim.

3. Piłkarz opuścił boisko uderzając jednego z kibiców. Będzie wykluczony z gry? TAK.

4. Czterech piłkarzy jednej drużyny spóźniło się na mecz, ale są już w drodze. Czy sędzia rozpocznie grę? NIE, gdyż można grać mając co najmniej 8 zawodników.

5. Piłkarz jest na pozycji spalonej, nie ma jednak z tego korzyści i nie wpływa na przebieg gry. Sędzia odgwiżdże spalonego? NIE.

6. Zawodnik opuścił specjalnie boisko, by spowodować pozycję spaloną rywala. Będzie odgwizdany spalony? NIE.

Oto lista osób, którym prześlemy pocztą wydawnictwa piłkarskie: Jacek Fidor, Matyniów 12; Paweł Sasak, Kunów; Paweł Brudnicki, Ursynów 46; Barbara Woźniak, Kielce; Beata Kopytowska, Nowe Miasto; Rafał Czaja, Zagnańsk; Krzysztof Olszak, Brzegi 15; Krzysztof Kowalczyk, Kielce; Sławomir Skawiński, Zwoleń; Mirosław Kuleta, Radoszyce; Michał Molenda, Kielce; Krzysztof Kroczek, Kielce; Wacław Domański, Ostrowiec; Dariusz Bonarski Kielce; Marcin Kielan, Starachowice; Stanisław Przygoda, Rudki; Andrzej Ziółkowski, Szydłowiec; Tomasz Szaran, Skarżysko; Wiesław Bomba, Radom; Piotr Szpak, Radom.

Wszystkim, którzy zdecydowali się wziąć udział w naszej zabawie, dziękujemy. Otrzymaliśmy listy z wyrazami uznania za ten pomysł, także dziękujemy. Powtórzymy go jeszcze kiedyś. Naszą rubrykę prowadzić będziemy nadal, do zakończenia wiosennej rundy rozgrywek mistrzowskich. Oczekujemy na pytania dotyczące przepisów. Odpowiemy na naszych łamach. (mik)

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE Zmarłej

naszej serdecznej koleżanki

WIESŁAWY WASILEWSKIEJ

składają

pracownicy Wydziału Ogólnego WUSW w Kielcach.

7366-g

10 maja 1984 roku zmarła nagle

st. sierż. WIESŁAWA WASILEWSKA

długoletni funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach.

Zmarła odznaczona była Brązowym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" oraz odznaczeniami resortowymi.

Żegnamy prawego człowieka i oddanego towarzysza pracy.

Cześć Jej pamięci!

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składa

kierownictwo służbowe, KZ PZPR, funkcjonariusze WUSW w Kielcach.

Pogrzeb odbędzie się 18.V.1984 r. o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym w Cedzynie.

1537-k

Na boiskach klasy A

Niespodzianką ostatniej kolejki w grupie kieleckiej była porażka Orkana z Olimpią Pawłowice. W tabeli nic się nie zmieniło, gdyż zarówno Korona II jak i Górnik zremisowali swe mecze.

W grupie drugiej, piłkarze urządzili sobie ostre strzelanie. Trzydzieści goli w sześciu meczach — nieczęsto się zdarza taki rezultat. Najwięcej goli oglądali kibice meczu w Małogoszczu, gdzie zawodnicy Wiernej po zaciętej grze odnieśli zwycięstwo.

Lider tej grupy, Metalchem umocnił się, gdyż jego bezpośredni rywal, skarżyski Ruch, stracił oba punkty na własnym boisku. Tu też nie brakowało emocji i bramek.

W radomskiej klasie A faworyci zdobyli punkty zgodnie z przewidywaniami. Jedynym zaskoczeniem jest zwycięstwo piłkarzy z Gielniowa na boisku w Odrzywole. Dzięki temu wyprzedzili swych przeciwników w tabeli.

KIELCE I

◆ Unia Sędziszów — Korona II Kielce 0:0;
◆ Górnik Miedzianka — Zenit Chmielnik 3:3;
◆ Politechnika Kielce — Pogoń Miechów 1:0;
◆ Świt Działoszyce — Victoria Skalbmierz 1:1;
◆ Gród Wiślica — LZS Skroniów 2:0;
◆ Orkan Bilcza — Olimpia Pawłowice 0:2.

1. Korona II	17	27	71—16
2. Orkan	17	25	25—13
3. Górnik	17	24	39—24
4. Zenit	17	20	39—31
5. Pogoń	17	19	34—15
6. Olimpia	17	17	31—33
7. Politechnika	17	17	21—29
8. Gród	17	16	20—38
9. Victoria	17	14	28—39
10. Unia	16	13	24—25
11. Świt	16	11	23—25
12. Skroniów	17	1	22—59

KIELCE II

◆ Ruch Skarżysko — RKS Stąporków 2:4;
◆ Stal Kunów — KSZO II Ostrowiec 4:2;
◆ Wierna Małogoszcz — Spartakus Daleszyce 5:4;
◆ Metalchem Rudki — Granat Skarżysko 5:0;
◆ ŁKS Łagów — Atest Kielce 1:1;
◆ Piast Chęciny — Star II Starachowice 0:2.

1. Metalchem	17	28	41—15
2. Ruch	17	24	32—17
3. Star II	17	22	39—21
4. Stąporków	17	21	46—22
5. Stal	17	21	36—30
6. KSZO II	17	18	26—22
7. Atest	17	18	27—33
8. Wierna	17	15	35—39
9. Spartakus	17	15	18—32
10. Granat II	17	11	24—39
11. Piast	17	10	15—40
Łagów	17	10	15—40

RADOM

◆ Wisła Solec — LKS Kazanów 2:0;
◆ Biovet Drwalew — Zawisza Sienno 0:1;
◆ Blask Odrzywół — Orzeł Gielniów 0:3;
◆ LZS Orońsko — Pilica Nowe Miasto 1:3;
◆ Oskar Przysucha — Orzeł II Wierzbica 2:0;
◆ Kłos Łaski — MKZS Kozienice 1:3.

1. Kozienice	16	26	36—16
2. Oskar	16	23	48—18
3. Gielniów	16	19	37—22
4. Blask	16	18	29—24
5. Pilica NM	16	18	30—27
6. Zawisza	16	18	32—30
7. Orzeł II	17	16	29—23
8. Kazanów	16	14	21—34
9. Wisła	16	13	22—28
10. Kłos	16	12	20—36
11. Orońsko	16	8	27—45
12. Biovet	16	7	15—43

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 8.10 Obserwacje 8.30 Przegląd prasy 8.40 Żołnierski zwiad 9.00 Radio kierowców 10.30 Stefan Żeromski: „Walka z szatanem" 11.00 Radio kierowców 11.05 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 13.10 Radio kierowców 13.20 Śpiewa Muslim Magomajew 13.40 Z bliska i z daleka 14.05 „Rytm" 14.55 Pięć minut o plastyce 15.55 Radio kierowców 16.05 Radiowy klub zwolenników reformy 16.20 Bank przebojów 17.00 Muzyka i Aktualności 17.25 Telegramy muzyczne ze świata 18.05 Gorący temat 18.15 Interstudio 84 19.00 Dziennik 19.20 Minirecital 19.30 Radio dzieciom „Mój przyjaciel aligator" 20.05 Odpowiedzi na listy 20.10 Koncert życzeń 20.35 Z „Artelem" na Służewiec 20.40 John Galsworthy: „Jabłoń" 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa 21.15 Co u pana słychać? 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Jazzowe granie 23.00—23.25 Wiadomości 23.10 Panorama świata 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

8.05 Naszym zdaniem 8.10 Przeboje non stop 8.30 Poranna serenada 9.00 Igor Newerly: „Fascynacja" 9.20 Muzyka 9.30 Raymond Chandler: „Playback" 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Relaks w stereo 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 Raymond Chandler: „Playback" 14.10 Muzyka z klubów i estrad 15.00 Zbigniew Dzięwięcki: „Wspomnienia muzyka" 15.10 Johnny Hollyday dziś 15.30 Dwójka seniorom 15.55 Miniatura literacka 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 20.35 Artura Rubinsteina powroty do Łodzi 21.00 Wieczorne refleksje 21.05 Lista byłych przebojów non stop 21.30—1.00 Literatura i muzyka.

PROGRAM III

9.05 Po prostu o nas 9.30 Mała poranna muzyka 10.00 Teodor Parnicki: „Koniec Zgody Narodów" 10.30 Chicagowska szkoła jazzu 11.00 Dziwna wojna Sartre'a 11.30 Muzyczny Interklub 11.50 Max Frisch: „Homo Faber" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Alistair MacLean: „Złote rendez-vous" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Sześciu muzyków 15.45 Prosto z kraju 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.55 Informacje sportowe 19.00 Biblioteka Szkoły Rycerskiej 19.30 Trochę swingu... 19.50 Max Frisch: „Homo Faber" 20.00 Mini-max 20.45 Warsztaty literackie 21.00 Fermata 21.45 Dla kogo muzeum? 22.05 24 godziny 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Posłuchać warto 23.00 Zapraszamy do Trójki 23.55 Północ poetów.

PROGRAM I

6.00 TTR — Chemia, sem. 2
6.30 TTR — Matematyka, sem. 2
8.10 Zoologia, kl. VII
9.00 Praca — technika kl. I
9.30 Film dla 2 zmiany: „Kojak" — „Uważaj o co się modlisz"
11.00 Praca — technika kl. IV
11.55 Nauka o człowieku, kl. VIII
12.50 Muzyka, kl. I
13.30 TTR — Uprawa roślin, sem. 4
14.00 Fizyka, sem. 4
15.55 Program dnia
16.00 Mieszkać
16.30 Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas oraz film z serii „Arabella" (11) prod. CSRS
17.30 Interstudio
17.55 Magazyn PCK
18.05 „Monte Cassino" — wojskowy program hist.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc
19.10 „Ziemia cudów" — film dok. prod. ZSRR
19.30 Dziennik
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 „Kojak" — „Uważaj o co się modlisz" — film prod. USA
21.05 Jak to się kręci — program publicystyczny
21.30 Muzyka taneczna — melodie lat 40-ych
22.00 Komentarze
22.25 „Pegaz"
23.05 DT — 24 godziny

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Wiadomości
17.15 I ty potrafisz — program dla majsterkowiczów
17.30 Rzeczpospolita miejska
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Program lokalny
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — Express reporterów
20.15 Recital Kai Danczowskiej
21.15 Wydarzenia
21.40 Kino młodych — „W wannie"

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443 45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36 (red. dyżurny), 502-43 (red. depeszowy); 526-36 (red. sport.); 501-63 (dalekopisy).

BIURO OGŁOSZEŃ: 448-58. REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-36 i 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kielecka Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.

3 K-5

WBP w Kielcach

Przed wyborami do rad narodowych

Po pierwszym etapie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zebrania, ze względu na prace polowe, wyznaczone były niewłaściwie. Zebrania konsultacyjne w większości odbywały się przy stosunkowo dużej frekwencji i aktywnej postawie uczestników. Wyborcy mogli swobodnie wypowiadać się o najważniejszych, wymagających pilnego rozwiązywania problemach środowiska, gminy, miasta czy osiedla. Natomiast kandydaci na radnych, uczestnicząc w dwóch trzech, czterech zebraniach prezentowali założenia programu wyborczego, który w najbliższym czasie przedstawiony zostanie wyborcom. Ponadto uczestnicy zebrań przedwyborczych pogłębili swą wiedzę o treści deklaracji Rady Krajowej PRON, zapoznali się z ordynacją wyborczą i ustawą o radach narodowych, i samorządzie terytorialnym.

Wysoko ocenić należy przebieg i treść dyskusji. Jej ton był rzeczowy i konstruktywny. Nie było w niej swoistego koncertu życzeń, postulatów i wniosków nierealnych, jak to często bywało w przeszłości. Dyskutanci zgłaszając swe uwagi do przyszłego programu wyborczego, uwzględniali możliwości budżetowe, jakie będą w gestii przyszłych rad narodowych. W wielu środowiskach deklarowali swój udział w pracy społecznej przy drobnych inwestycjach, porządkowaniu osiedli itp. Wyborcy na zebraniach w miastach, m.in. postulowali, aby w przyszłym programie wyborczym nadać priorytet budownictwu mieszkaniowemu. Problem ten jest dziś społecznie najważniejszy — stwierdzili wyborcy w Kielcach, Starachowicach, Końskich, Ostrowcu. Mieszkańcy nowych osiedli postulowali, aby szybciej i więcej budować przedszkoli, szkół, lepiej programować sieć handlową i usługową. Na zebraniach zwracano uwagę na pogłębiającą się degradację środowiska naturalnego. Niemal na wszystkich spotkaniach osiedlowych wyrażano troskę o ład, porządek i estetykę.

Na zebraniach wiejskich dyskusja koncentrowała się m.in. wokół spraw związanych z produkcją rolną, poprawą obsługi rolników przez GS, SKR i administrację państwową. Do problemów, które wymagają najpilniejszych rozwiązań zaliczono m.in. sprawę wody, która hamuje rozwój hodowli. Wnioskowano o szybkie likwidowanie istniejących jeszcze w wielu wsiach odłogów, o większe dostawy maszyn i urządzeń rolniczych, materiałów budowlanych, głównie cegły, cementu, wapna. Podkreślano potrzebę szybkiego rozwoju usług, m.in. kowalstwa, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnego. W wielu gminach, mówiono o przyspieszeniu zakończenia budowy obiektów szkolnych, w innych postulowano, aby do wojewódzkiego programu wyborczego wprowadzić nowe obiekty szkolne, przedszkola i domy nauczyciela. W wielu środowiskach wiejskich deklarowano udział mieszkańców przy budowie dróg lokalnych, sieci wodociągowej, telefonizacji sołectw itp.

Generalnie można stwierdzić, że zebrania konsultacyjne były prawdziwą, swoistą lekcją samorządności i demokracji, były gospodarską debatą o sprawach podstawowych, najżywotniejszych dla całego regionu i jego mieszkańców.

Uczestniczący w zebraniach konsultacyjnych kandydaci w zdecydowanej większości zostali zaakceptowani przez wyborców. Np. na Kielecczyźnie nie wyrażono wotum nieufności wobec żadnego kandydata do WRN z listy wojewódzkiej. Drobne uwagi, jakie zgłoszono do niektórych kandydatów do WRN w okręgach wyborczych, miały w zasadzie charakter proceduralny. 9 kandydatów do WRN już w trakcie konsultacji zrezygnowało z kandydowania, głównie ze względów zdrowotnych i osobistych. Do rad stopnia podstawowego nie otrzymało akceptacji trzy procent kandydatów. Część z nich nie przybyła na zebrania i decyzją wyborców została skreślona. Na ich miejsce zgłoszono innych. Można zatem stwierdzić, że powszechna akceptacja kandydatów na kandydatów do WRN i rad stopnia podstawowego przez uczestników zebrań, potwierdziła trafność ich wcześniejszego wyboru. Aprobata ich kandydatur jest zarazem kredytem wielkiego zaufania, jakim ich obdarzono.

Przed nami kolejny etap kampanii wyborczej. W oparciu o przeprowadzone ogólnospołeczne zebrania konsultacyjne wojewódzkie i terenowe kolegia wyborcze ustalą wspólne listy kandydatów na radnych i zgłoszą ich do właściwych komisji wyborczych, celem zarejestrowania. Ubiegać się oni będą o mandat radnego. Do WRN ubiegać się będzie 360 kandydatów, a do rad stopnia podstawowego — 6900. Kandydaci ci w okresie od 24 maja do 16 czerwca br. odbywać będą spotkania z wyborcami, we wszystkich środowiskach zawodowych. Spotkania te stanowić będą dalszy ciąg dialogu o sprawach istotnych dla przyszłego życia mieszkańców regionu. Będą jeszcze jedną okazją, by wymienić poglądy na temat programu wyborczego, najlepszego sposobu jego realizacji. Spotkania te posłużą także pogłębianiu wiedzy przez przyszłych radnych o problemach nurtujących miejscową społeczność. Będzie to także okazja do wyrażania przez wyborców poglądów i uwag o przyszłej pracy rady, o formach kontaktów radnego z jego wyborcami. Kto zostanie przyszłym mandatariuszem zadecydują sami wyborcy 17 czerwca 1984 roku.

ANDRZEJ CISZEK
sekretarz Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w Kielcach

Plenarne posiedzenia KM PZPR w Kielcach i Ostrowcu

KAMPANIA wyborcza do rad narodowych weszła w decydujący etap. Po zebraniach konsultacyjnych, kolej na wybór kandydatów z kandydatów na radnych. Wszyscy sygnatariusze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego wybierają spośród swoich przedstawicieli po dwóch kandydatów na jeden mandat w przyszłej radzie. Temu właśnie było poświęcone wczorajsze plenum **KM PZPR**, które prowadził I sekretarz KM — **Zdzisław Skowron**. Oprócz członków miejskiej instancji partyjnej, uczestniczyli także sekretarze komitetów zakładowych największych zakładów pracy, środowiskowych, członkowie **Miejskiego Kolegium Wyborczego i Miejskiej Komisji Wyborczej oraz kandydaci na przyszłych radnych.**

Informacje na temat spotkań konsultacyjnych złożył sekretarz KM — **Marek Wojtasiewicz.**

Po zakończeniu spotkań konsultacyjnych społeczną akceptację uzyskało 158 kandydatów na radnych — członków PZPR. Z tego grona na wczorajszym plenum, w głosowaniu tajnym, wybrano 100 najlepszych z najlepszych.
(jch)

• ★ •

Wczoraj odbyło się także plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrowcu. W czasie obrad, w których uczestniczył członek KC, I sekretarz KW partii w Kielcach — **Maciej Lubczyński**, omówiono przebieg konsultacji i wyłoniono kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej z ramienia PZPR. Przedyskutowano też program wyborczy dla miasta. Mówiono również o sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej w kraju i w regionie. Obrady prowadził I sekretarz KM — **Zdzisław Czechowski.**

Dłuższym krokiem

Urząd dla petenta

(Rozmowa z WŁODZIMIERZEM PASTERNAKIEM, wojewodą kieleckim, delegatem na IX Zjazd PZPR).

• Sprawna administracja — to podstawa współczesnego zarządzania. Co to oznacza w praktyce?

— Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że w naszym systemie ustrojowym administracja powinna spełniać funkcje usługowe wobec społeczeństwa, że silne państwo powinno mieć silną administrację, oczywiście, w ramach ściśle określonych prawem zadań i kompetencji. Skoro obecnie mocno podkreśla się rolę samorządu, oznacza to, że sprawna administracja to ta, która umie współdziałać z organami samorządu.

• A nasza umie?

— Umie. Niech za przykład, posłuży nam współdziałanie z radą narodową — organem zwierzchnim i kontrolnym. W ostatnich latach wszystkie plany są konsultowane dokładnie, żeby nie powiedzieć drobiazgowo. Wojewódzka Komisja Planowania przedstawia projekt reprezentantom społeczeństwa. Gdyby ktoś przeanalizował wnikliwie program zaproponowany i uchwalony na sesji WRN — musiałby stwierdzić, że są to dwa zupełnie inne dokumenty. To jedna kwestia. A druga — nie wyobrażam sobie, żebym jako wojewoda lub naczelnik mógł przydzielić np. komuś mieszkanie bez konsultacji z komisją społeczną. O słuszności i trafności decyzji trzeba przekonać członków tej komisji. Nie do pomyślenia jest również fakt, aby naczelnik podzielił maszyny lub sprzęt rolniczy bez konsultacji. Obywatele muszą mieć jednak świadomość, że same komisje nie podejmują decyzji, nie zastępują naczelnika, mają charakter opiniodawczy. O przydziale decyduje administracja. Naczelnik może zmienić ustalenia komisji, o ile propozycje są niezgodne z obowiązującymi zasadami prawnymi.

• Skoro jest tak dobrze to skąd się biorą narzekania na administrację?

— Bo jest mało dóbr do podziału. Jak rozdzielić np. sprawiedliwie samochody ciężarowe na całe województwo, jeśli ma się ich do dyspozycji tylko trzy? Nawet Salomon by tego nie zrobił. Mnożą się więc narzekania i skargi. Pokusiłem się o ich analizę, która wskazuje, że tylko w znikomym procencie to rozdzielnictwo jest złe. Wciąż jednak stale należy go doskonalić, szukać nowych rozwiązań.

• Wspomniał towarzysz wojewoda na wstępie, że w państwie socjalistycznym administracja powinna spełniać wobec obywateli funkcje usługowe. To określenie zdecydowanie odbiega od tradycyjnego pojmowania funkcji urzędu, który kojarzy się z przewlekaniem i komplikowaniem załatwiania najbłahszej sprawy, na okazywaniu wyższości przez każdego urzędnika. Czy teraz nie spotyka się tego rodzaju praktyk?

— Incydentalnych przypadków wykluczyć nie można. Chcę jednak powiedzieć, że od pewnego czasu wprowadzony został — nie tylko w naszym województwie — pewien reżim, jeśli chodzi o przyjmowanie i załatwienie interesantów. Wojewoda, wicewojewodowie, dyrektorzy wydziałów, w gminach naczelnicy m u s z ą mieć czas na przyjęcie obywatela. Czy zawsze tak jest? W życiu zdarzają się różne przypadki, zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z ludźmi. W Urzędzie Wojewódzkim nie praktykujemy zapisywania obywateli np. do wojewody czy wicewojewodów.

• Czyli każdy może przyjść kiedy chce i będzie przyjęty?

— W każdy poniedziałek i piątek do godz. 17 w poszczególnych wydziałach dyżurują wyznaczeni pracownicy, a oprócz nich interesantów przyjmuje wojewoda lub wicewojewodowie. Urząd jest niejako otwarty. Czy zatem petent traktowany jest jak intruz? Jeśli przychodzi z ważnym problemem to musi być przyjęty przeze mnie lub pracowników urzędu. Są jednak przypadki pieniactwa. Spotykamy się z ludźmi, którzy obeszli wszystkie możliwe instancje oraz instytucje i nigdzie ich nie załatwiono po ich myśli. Piszą więc skargi, podania, zapominając, że każdy organ administracji działa w oparciu o przepisy obowiązującego prawa. Zasada natomiast jest taka, że wszystkich interesantów traktujemy z życzliwością i chęcią udzielania im pomocy.

• Najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałaniu biurokracji jest wzmocnienie kontroli nad działaniem urzędów. Jak to wygląda w praktyce?

— Wielu czytelnikom wyda się niewiarygodny fakt, że polska administracja państwowa jest najmniejszą wśród krajów RWPG, a chyba i w całej Europie. (Mówię o administracji państwowej). Do spełnienia mamy natomiast takie same zadania — jeśli nie większe — niż gdzie indziej. Ale to tak na marginesie...

Wracając do kontroli, mogę powiedzieć, że jest ich bardzo dużo. Mała zaś jest ich efektywność. Pewną pozornością, z którą wszyscy się godzą, jest np. kontrola wewnętrzna. A szkoda. W Urzędzie Wojewódzkim mamy 12-osobowy Wydział Kontroli i Instruktażu, wspomagany w przypadkach kontroli przez inne wydziały. Jego kontrole dają pożądane rezultaty. W tych gminach, gdzie były kontrole z naszej strony także GIT nie miała zastrzeżeń. Jest już uchwała Rady Ministrów nakładająca na wojewodę obowiązek koordynacji wszystkich kontroli. Może to będzie wyjście z impasu?

• Kontrola administracji dokonywana jest również przez ciała przedstawicielskie — głównie rady narodowe i ich organa...

— Oczywiście. Wspomniałem już o tym na początku rozmowy. Rozpatrywały one, zwłaszcza w ostatnich latach, nie tylko kwestie globalne, ale także zagadnienia szczegółowe, w tym również pracę i funkcjonowanie urzędów. Z kontroli tych były także wnioski dla mnie, nawet kadrowe. Radni mieli zwykle bardzo surowe spojrzenie na rzeczywistość, również tę urzędniczą. Mogę powiedzieć wprost: radni nie głaskali nas i nie klepali po ramionach. Nowa ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego stwarza jeszcze większe możliwości kontroli społecznej.

• Administracja musi mieć instrumenty realizacji swoich zadań. Jednym z nich jest prawo. Czy jest to instrument doskonały?

— Prawo nie jest jedynym instrumentem funkcjonowania administracji. Aparat państwowy jest aparatem organizatorskim, którego działalność opiera się o przepisy prawa. Działalność ta nie polega więc tylko na prostym wykonywaniu tych przepisów. Między normą prawną a stosunkami które ona reguluje — stoi zawsze człowiek, organizator realizacji tej normy. Miernikiem naszej sprawności jest więc w pewnym sensie liczba decyzji zaskarżonych do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prawdą jest, że odwołań jest dużo, ale mamy natomiast najmniej w kraju tzw. spraw przegranych. Znaczy, że rozstrzygamy je prawidłowo. Co nas niepokoi? Brak prawników w organach administracji terenowej, niska świadomość prawna społeczeństwa, a z drugiej strony lawina przepisów służących odnowie naszego życia.

• Za wszystkim kryją się więc ludzie. Jak towarzysz wojewoda ocenia aktualny stan kadry w organach administracji województwa kieleckiego?

— Powiem szczerze. Gdy po 25 latach pracy w przemyśle przechodziłem do pracy w administracji państwowej wysłuchałem wielu opinii negatywnych. Takie też miałem przeświadczenie. Dziś po 3,5 latach pracy nie chcę nikomu wystawiać cenzurek. Mogę natomiast powiedzieć, że zdecydowana większość spośród około 2800 (w całym województwie) pracowników administracji — to wspaniali ludzie, znający się na pracy. Dzięki nim nasza administracja jest w stanie sprostać stawianym jej zadaniom. Oczywiście, jak w każdym środowisku, mamy także urzędników złych, niechlujnych. Wspólnie ze społeczeństwem musimy ich eliminować.

• Ideałem byłaby taka praktyka, w której urzędnicy w każdym urzędzie pojmowaliby swoją funkcję jako służbę społeczną, by czuli się działaczami świadomie realizującymi — każdy na swoim stanowisku — program partii i państwa. O tworzeniu takiej atmosfery i kształtowaniu takich postaw wiele mówiono na Krajowej Konferencji Delegatów...

— Z uwagą wsłuchiwałem się w te głosy. Zresztą wszystko to, o czym rozmawiamy przewijało się zarówno w referatach, jak i w dyskusji. Klimat, o którym wspomniał redaktor powstaje m.in. dzięki odpowiedniemu kształceniu zawodowemu urzędników oraz odpowiedniemu szkoleniu ideowo-politycznemu, które wespół z Komitetem Wojewódzkim PZPR prowadzimy w miarę systematycznie. Szczególne znaczenie ma jednak stała, okresowa ocena stylu i metod pracy, także postaw urzędników. I tu wielką rolę do spełnienia mają organizacje partyjne. Nie wszystkie jednak pracują tak dobrze, jak w Urzędzie Wojewódzkim. Z różnych zresztą powodów. Wiele urzędniczych POP — w przeciwieństwie do fabrycznych — działa jeszcze nieśmiało, ulega służbowej hierarchii, przejawia za mało inicjatywy w poprawianiu organizacji pracy biurowej.

Z Krajowej Konferencji przywiozłem sporo wniosków do rozpracowania i wykorzystania. Omówiliśmy je z dyrektorami wydziałów. Poszczególne służby pracują nad nimi. Chodzi o to, by stworzyć program odpowiadający realiom naszego regionu. W rezultacie realizacji tego programu powinniśmy uzyskać dalszą poprawę funkcjonowania administracji państwowej. Innego wyjścia nie ma.

Dziękuję za rozmowę.

CEZARY [illegible]

Puste chlewnie

Efekty złej polityki rolnej lat siedemdziesiątych dają dziś o sobie znać prawie na każdym kroku. Uspołeczniony sektor rolnictwa skutki tamtych działań odczuwa szczególnie. Obory, tuczarnie, cielętniki, powstawały jak grzyby po deszczu. Nikt nie pytał się wówczas samorządów, rad spółdzielczych, czy obrany kierunek jest prawidłowy. Już wtedy było oczywiste, że bez własnej bazy paszowej, nie mają one racji bytu.

Wiele postawionych wówczas budynków świeci dziś pustkami, a co gorsze brakuje jasno określonych perspektyw ich zagospodarowania. W samych tylko spółdzielniach kółek rolniczych woj. radomskiego nie obsadzonych jest 1600 stanowisk dla bydła i 5300 dla świń. Niektóre z tych obiektów mają być w części użytkowane zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Tak np. SKR w **Jastrzębiu** połowę chlewni zamierza przeznaczyć na lochy i odchów prosiąt. Podobnie SKR w **Wienławie**: z dwóch jałowników na 348 sztuk jeden planuje się zasiedlić opasami.

— Ale są to tylko nieliczne „rodzynki" — mówi **Halina Kowalska** z Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. — Większość spółdzielni nie potrafi się z tymi problemami uporać. Paszy z importu nie otrzymują, a własnej też nie mają. Jak więc np. SKR w **Borkowicach** może zapełnić jałownik przeznaczony dla 174 sztuk bydła i tuczarnię dla 1440 świń, skoro było tylko 50 ha ziemi?

Spółdzielnie kółek rolniczych szukają różnych rozwiązań. Niektóre chlewnie i tuczarnie przeznaczane są na zaplecze magazynowe, składy narzędzi itp. Ale to przecież połowiczne wyjście. Leżące w nich brony, gwoździe, lemiesze dochodu nie przynoszą, a na budynki te zaciągnięte zostały kredyty. Spłaty ich na razie zostały zawieszone na okres 5 lat, ale co potem? Inni chcą sprzedać podupadające obiekty. Ogłaszają się w gazetach, szukają kontaktu z firmami polonijnymi, ale na razie bez większych rezultatów. Kogo dziś stać na wyłożenie grubej gotówki? Komu kalkuluje się zakupienie od SKR w **Chotczy** dwóch jałowników i czterech chlewni zlokalizowanych z dala od linii kolejowych i traktów drogowych?

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne mają również wiele kłopotów z nieużytkowanymi obiektami hodowlanymi. Zjawisko to ma jednak znacznie mniejszy wymiar niż w przypadku SKR. W czterech spółdzielczych gospodarstwach (**Michnatka, Zdziary, Kosów i Częstoniew**) świeci pustkami 256 wolnych miejsc dla świń i 110 dla bydła. Do końca br. zamierzają w pełni je zasiedlić.

— Plany są pokrzepiające — mówi wicedyrektor radomskiego BGŻ — **Zdzisław Rogowski**. — Ale czy będzie już tak na stałe? Czy „przypadkiem po umorzeniu im kredytów (co może nastąpić tylko w przypadku właściwego wykorzystywania budynków zgodnie z ich przeznaczeniem) nie pojawią się ponownie pustostany?

W RSP **Częstoniew** wzniesiono w okresie inwestycyjnej gorączki fermę drobiu. Budynki stoją, lecz kur w nich nie ma.

— Jeździliśmy w tej sprawie do zrzeszenia „Poldrób" — a tam żadnej pomocy w dostawach paszy udzielić nie mogą — stwierdza prezes **Roman Jakubczak**. — Skontaktowaliśmy się też z Instytutem Sadownictwa w Skierniewicach, chcąc te kurniki przeznaczyć na pieczarkarnię, lecz to również nie wypaliło. Jeden z tych budynków przeznaczyliśmy już na potrzeby własnego przetwórstwa owoców i warzyw, z resztą nie wiemy co zrobić. Jedno jest pewne — brojlerów trzymać tam nie będziemy. Interes taki byłby nieopłacalny — do takich wniosków doszliśmy w gronie Rady Spółdzielczej — podkreśla prezes.

Narzekać i czekać — najwygodniej

Trzeci sektor uspołeczniony rolnictwa — państwowe gospodarstwa rolne — boryka się z wieloma podobnymi kłopotami. Kilka obiektów inwentarskich czeka na swoich „lokatorów" od chwili powstania. Tak jest np. w PGR Sucha, gdzie stoi pusta obora na 500 stanowisk. W wyniku decyzji podjętych w 1981 roku prace wykończeniowe zostały tam wstrzymane.

— Nie wiemy co z tym „fantem" począć — mówi główny księgowy **Tadeusz Kossowski**. — Areał gruntów w naszym gospodarstwie przewidywano na 1500 hektarów. Aktualnie mamy ich tylko 283.

I w tym przypadku brak własnej paszy stanowi barierę nie do pokonania.

Specjalny zespół ekspertów orzekł, iż możliwe jest „przekwalifikowanie" tych pomieszczeń na magazyny. Ale na to potrzebne są dodatkowe środki. Tymczasem PGR w Suchej po prostu na to nie stać. Szuka więc kontrahenta, który zechciałby to przejąć i ulokować swój kapitał. Byli nawet przedstawiciele firmy polonijnej, lecz po obejrzeniu obiektów odjechali. W Suchej posiadają też nie wykorzystany w pełni cielętnik, 348 stanowisk obsadzono tylko setką sztuk. Ilość tę zamierzają zwiększyć do 200, ale pozostałe miejsca będą wolne.

PGR w **Starosiedlicach** przejęło od SKR chlewnię w Gaworzynie, na 1800 sztuk. Bez jakiegokolwiek zaplecza, bo Gaworzyn oddalony jest o 10 km. PGR zmuszone jest więc najpierw zbudować dom dla personelu obsługującego, a dopiero po zakończeniu tych prac będzie można pomyśleć o prawidłowym wykorzystaniu tuczarni.

Takich i podobnych „podarunków" SKR zostawiły więcej. PGR w **Brzózie** otrzymało w „spadku" jałownik zlokalizowany w oddalonych Bobrownikach. I znowu możliwości paszowe, nieprawidłowe warunki zootechniczne, nie pozwalają wykorzystać tego budynku zgodnie z przeznaczeniem. Mieści się tam magazyn pasz objętościowych.

Niektóre PGR obiekty nie użytkowane obecnie zamierzają przeznaczyć na inny rodzaj hodowli. Przykładem może być **Policzna**, gdzie cielętnik przekształcony zostanie na owczarnię.

Z danych jakie uzyskaliśmy w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW wynika, że w uspołecznionym sektorze rolnym woj. radomskiego nie obsadzonych jest 7846 stanowisk dla trzody chlewnej i 3344 dla bydła. Znaczna część tych budynków nie nadaje się w aktualnym stanie do eksploatacji zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem.

Bank Gospodarki Żywnościowej wraz z odpowiednimi instytucjami wojewódzkimi, przy współudziale naczelników gmin, dokonał inwentaryzacji tych obiektów. Podzielono je na dwie grupy. Pierwszą stanowią obiekty, które będą eksploatowane nadal jako hodowlane. Należą do nich tuczarnia trzody w SKR Jasieniec i ferma świń w Gaworzynie. W drugiej grupie umieszczono budynki, na które nie powinny być łożone dodatkowe sumy. Są nimi cielętnik w Bobrownikach, ferma drobiu w Częstoniewie i tuczarnia w Jastrzębi. Ta ostatnia znalazła ostatnio nabywców.

Zaniechanie nie dokończonych inwestycji jest drogą donikąd, bowiem włożone tu społeczne pieniądze i ludzka praca ulegają dewastacji. Władze wojewódzkie obligują kierownictwa poszczególnych jednostek do właściwego ich zagospodarowania. Dyrektorzy i prezesi twierdzą, że są bezradni. Natomiast przedstawiciele samorządów i rad pracowniczych i tych instytucji wyrażają w dyskusjach zgoła odmienne wnioski. Ich zdaniem władze zwierzchnie powinny przejąć na swoje barki rozwiązanie tych problemów do końca.

Moim zdaniem większość jednostek uspołecznionego rolnictwa zbyt pochopnie chce się pozbyć pustych obiektów hodowlanych, tłumacząc swoje decyzje niemożliwością uzyskania pasz treściwych. W wielu można by rozważyć możliwość uzyskania z posiadanego areału jak największej ilości pasz objętościowych. Nie wszyscy do końca przemyśleli sposób wykorzystania posiadanych budynków. W niektórych niewielkim nakładem środków finansowych można zmienić profil produkcji — w cielętnikach hodować owce lub bydło mleczne, w brojlerniach — kury nioski czy gęsi. Najłatwiej jest siedzieć z założonymi rękami, narzekać na złą koniunkturę i czekać aż tę trudną decyzję podejmą za nas wyższe władze.

JAN GAGACKI

◆ Na razie pływają łabędzie i... ryzykanci
◆ Susza i wandale zniweczą wysiłek?
◆ Atrakcją — nie tylko plażowanie

Na zalewie w Borkach widać dno...

Słowem, zawartym w tytule jeszcze nie tak dawno opatrywano notatki dotyczące kryzysowych sytuacji. Tym razem jednak z ponurymi przewidywaniami ma ono niewiele wspólnego. Fakt, iż widać dno wyjątkowo teraz czystego — co potwierdzają nawet badania „Sanepidu" — zalewu na Borkach świadczy o tym, jak wiele zrobiono, by przestał on przypominać wielkie bajoro. Jeszcze w ub. roku warunków do odpoczynku nie było, ale radomianie tłumnie oblegali brzegi wyschniętego zbiornika. Co więcej — umęczeni słońcem plażowicze ryzykowali wejściem do mętnej wody.

— Zawiniła... susza — mówi kierownik jedynego w Radomiu ośrodka wypoczynku świątecznego, **Czesław Surma.** — Wycinaliśmy kosiarką wybujałe szuwary, aby nie utrudniały kajakowych przejażdżek. Niestety, zniszczyło się wówczas wiele gniazd ptasich. Teraz kaczki znów pływają po blisko 8-hektarowym akwenie. Upodobały go sobie również łabędzie. Osiem dorodnych ptaków przyleciało tu w marcu. To na razie jedyne ozdoby gładkiego lustra wody. Może wkrótce znów wyrosną zarośla w części zalewu nie przeznaczonej do kąpieli. Obawiamy się jednak, że wówczas powtórzy się ubiegłoroczna historia. **Bo chociaż po minionym sezonie wypuściliśmy resztki wody z niecki, utwardziliśmy dno, nawożąc wapnem, to przecież najwięcej zależy od aury.** Niestety, suche lato znów może spowodować wyschnięcie zbiornika. Na szczęście — **czystość wód nie budzi zastrzeżeń. Od kwietnia funkcjonują kolektory.** Zanieczyszczenia mineralne zatrzymują się na dnie stawów osadnikowych. **Przyczyną zauważalnej podczas kąpieli mętności wody nie jest brud, lecz torfowe podłoże.**

Co zrozumiałe — do sezonu przygotowano nie tylko zbiornik. **Uporządkowano teren wokół niego. Ustawiono kosze.** Tylko... kilkanaście z nich jacyś „wesołkowie" wrzucili już do wody, a kilka kusząco podobnych można ponoć dostrzec w przydomowych ogródkach na Borkach. Jeszcze w ubiegłym roku wokół akwenu posadzono 120 drzewek. Zostało nieco ponad 30.

— Przyłapaliśmy jednego z wandali — ucznia klasy maturalnej — dodaje kierownik. — Wniosek o ukaranie przekazaliśmy do kolegium. Jednak większość chuliganów pozostaje bezkarna. W obawie przed ich „ożywioną działalnością" w tym roku ławki wmurowaliśmy w betonowe podłoże...

A przecież w ośrodku nie brak prawdziwych atrakcji, także dla młodzieży. **Nastolatki mogą wyładowywać swoją energię podczas organizowanych tu w soboty, niedziele i dni świąteczne dyskotek na wolnym powietrzu. Najmłodsi są bywalcami miniwesołego miasteczka, czynnego już od świąt wielkanocnych — oprócz poniedziałków, w godzinach popołudniowych. Kręci się tu karuzela tzw. sylwetkowa, diabelski młyn, jest też ślizg-gigant.** Co ważne — ceny biletów — dość przystępne, a na jedenastometrową zjeżdżalnię obniżono je nawet z 5 zł do 2 zł. **Dzieci chętnie korzystają też** (bezpłatnie) **z minikaruzeli, m.in. wiszącej z drabinkami. W ośrodku urządzono także dwa boiska — wielofunkcyjne (do gry w piłkę ręczną, siatkową, z dwoma kortami tenisowymi) i piłkarskie — z niezasfaltowaną nawierzchnią. W wypożyczalni znajduje się 20 kajaków i 5 rowerów wodnych.** Na tak duże miasto, jak Radom, to trochę zbyt mało, ale... Biorąc pod uwagę inne propozycje ośrodka, w tym również różnego rodzaju festyny, nudzić się tu raczej nie sposób. Na miejscu jest też, jak zapewnia kierownictwo, dobrze zaopatrzony bar. **Oferuje się tu wyroby garmażeryjne, w tym dania „na gorąco" — bigos, kiełbaski, flaczki. Gorzej natomiast z kupieniem czegoś „na zimno", czyli napojów chłodzących.** Ajent wciąż ma poważne kłopoty z otrzymaniem większych ich ilości, szczególnie na soboty i niedziele. Może PSS „Społem", gdzie towar jest zamawiany, weźmie sobie do serca tę uwagę?

I na koniec ostrzeżenie. W zeszłym roku, zalew, choć płytki, pochłonął dwie ofiary. Jeden z mężczyzn — pijany — skoczył z pomostu. Drugi — ponoć dobry pływak — prawdopodobnie doznał udaru i utonął w wodzie, głębokiej nieco ponad... metr. Zapominają o tym ryzykanci, którzy zażywają kąpieli już w marcu. Warto chyba poczekać na ratownika? Ma on czuwać nad bezpieczeństwem w wyznaczonych do kąpieli miejscach już od 16 maja, a więc dwa tygodnie wcześniej niż w roku ubiegłym... (ria)

Do 20 bm. sprawdzamy się w spisach wyborców

Trwa sprawdzanie list wyborczych. W Szkole Podstawowej nr 25 w Radomiu przy ul. Starokrakowskiej mieści się Komitet Obwodowy nr 73. W czasie dyżuru **Krystyna Natorska** porównuje dane personalne **Józefa Bociarskiego** w dowodzie osobistym i spisie wyborców. (mad)

Fot. A. Zuchowski

Białobrzegi

Pan też z tej prywatki?

Takie pytanie, zadawane tylko z pozoru współczującym, bo przecież pełnym ironii tonem słyszą ostatnio w Białobrzegach ci, u których występują objawy zdrowotnej niedyspozycji. Powodu do tych złośliwych uwag dostarczyły niedawne wydarzenia, wciąż w miasteczku szeroko komentowane. Otóż kilkunastu „miejscowych" i warszawiaków, przypłaciło utratą zdrowia wręcz staropolską gościnność znajomych, właścicieli położonej w pobliżu Białobrzegów działki. Tych, którzy skwapliwie podążyli na ich „rancho", by złożyć życzenia imieninowe pani domu, uraczono dziczyzną. Poczęstunek był tym bardziej oryginalny, że nie pochodził z ustrzelonego w leśnych ostępach grubego zwierza, a z już... nie całkiem dzikiej, bo wyhodowanej przez gospodarzy świni. Kto mógł jednak przypuszczać, że złe samopoczucie, które nie wystąpiło, jak to zwykle bywa, nazajutrz po towarzyskim spotkaniu, a dopiero po upływie około miesiąca, ma jakikolwiek związek z tamtą wizytą? Zresztą, wiele objawów, m. in. bóle mięśniowe, gorączka — wskazywało, że to typowa grypa. Dopiero po pewnym czasie ustalono, że imieninowi biesiadnicy zapadli na znacznie groźniejszą chorobę — włośnicę.

— Najprawdopodobniej zaniedbano podstawową sprawę — badanie lekarskie ubitej sztuki — mówi **Jolanta Kawecka,** starsza pielęgniarka z działu epidemiologii Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białobrzegach. — Do tej pory bowiem nie przedstawiono nam odpowiedniego świadectwa. Dochodzenie prowadzi miejscowy RUSW. A poszkodowani, którzy zjedli zakażone włośniem mięso? Właściciele nietypowej trzódki, złożonej jeszcze z dwunastu dzików i czarnych kóz, sprowadzonych ponoć specjalnie z Puszczy Białowieskiej przebywają w warszawskim szpitalu. Również 13 ich niefortunnych gości znajduje się pod opieką stołecznych lekarzy. Pozostałych 7 umieszczono na Oddziale Zakaźnym radomskiego szpitala.

Zdarzenie to stanowi chyba pewną formę przestrogi dla niedowiarków, z lekceważeniem odnoszących się do suchych komunikatów inspektora sanitarnego. Jak bowiem widać, choroby, która nie leczona — prowadzi często do ślepoty, a nawet śmierci, można nabawić się nie tylko kupując mięso od pokątnej handlarki. Czasem płaci się nią za beztroskę i lekkomyślność nawet życzliwych znajomych. Przesadą byłoby twierdzić, że ten mimo wszystko rzadki wypadek — podobny odnotowano w Białobrzegach 12 lat temu, — zahamuje na pewien czas kontakty towarzyskie. Wątpliwe też, by przy sięganiu po kawałek apetycznego mięsiwa, ktoś niedyskretnie spytał o ...świadectwo lekarskie. Jedno, co pewne — uczestnikom przyjęcia na długo minie chętka na dziczyznę. (ria)

Kolejne „Żywe Słowo"

W piątek 18 bm. o godz. 19 odbędzie się kolejna impreza z cyklu „Żywe Słowo". Organizatorzy — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz redakcja „Słowa Ludu" i Rozgłośnia Polskiego Radia przygotowali jak zwykle ciekawy program, w którym m.in. przewidziano recital aktorski. Wstęp do Klubu MPiK za zaproszeniami. (rak)

Zofia Rysiówna na scenie WDK

Długo radomscy miłośnicy teatru czekali na spotkanie ze znakomitą aktorką teatralną, filmową i telewizyjną — **Zofią Rysiówną.** Dzięki staraniom WDK wystąpi ona na kolejnym kameralnym wieczorze muzycznym. Recytacjom poezji Adama Mickiewicza towarzyszyć będzie muzyka Fryderyka Chopina w interpretacji utalentowanej pianistki **Marii Koreckiej.**

Koncert muzyki i poezji romantycznej odbędzie się dziś o godz. 18.30. Bilety w cenie 50 zł można nabyć w WDK, ul. Chałubińskiego 12/14, tel. 242-63, 296-25. (BC)

Plenum KM PZPR w Radomiu

Na miesiąc przed wyborami do rad narodowych zadania dla wszystkich ogniw partyjnych zostały jasno sprecyzowane. Okres wyborów powinien cechować się wzmożoną pracą polityczną. POP w poszczególnych zakładach winny uczestniczyć w kształtowaniu programów terytorialnych, tak aby nie stały się one jedynie deklaracjami nie do spełnienia. Podkreślali to towarzysze na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu.

— Obecna kampania ma rangę szczególną. Znajdujemy się bowiem w dobie wychodzenia z kryzysu, kiedy trudno pozyskać ludzi atrakcyjnością programu — powiedział I sekretarz KM partii **Ryszard Rybak.**

Musimy zapewnić nie tylko wybór odpowiednich kandydatów, ale pobudzić wzrost społecznej świadomości i zaangażowania, by zamierzenia uwzględniały istniejące realia, ale nie pomijały społecznych aspiracji.

Zabierający głos mówili, że od tego w jakich warunkach dokonują się akty poprzedzające wybory i sam ich przebieg zależy wiele. Dlatego estetyka lokali udostępnionych komisjom, ich wystrój — muszą podkreślać rangę i powagę tego ważnego dla kraju [illegible] wydarzenia.

W czasie plenum ustalono listy kandydatów [illegible] do MRN z ramienia PZPR, których zgodnie z regulaminem wyłoniono w głosowaniu tajnym spośród osób zaaprobowanych wcześniej na zebraniach konsultacyjnych. Członkowie KM zapoznali się również z listą kandydatów bezpartyjnych zgłoszonych przez organizacje partyjne. (mad)

Są wśród nas

Nie mamy się czego wstydzić

Rozmowa z przewodniczącym Rady Narodowej Miasta i Gminy Zwoleń STANISŁAWEM JANOWSKIM:

— **To długa i trudna kadencja. Stąd nie bez znaczenia była postawa nas, radnych, w minionych latach. Myślę, że w znakomitej większości, była to postawa godna ludzi, których wyborcy obdarzyli zaufaniem.**

◆ **Czy dotyczy to również aktywności radnych?**

— Ostatnia sesja potwierdziła pozytywną ocenę. Nie ma w tym stwierdzeniu nic z kurtuazji w stosunku do ludzi, których wkrótce zastąpią inni. Skoro mowa o aktywności — na 34 sesjach radni zgłosili 273 interpelacje. Na wszystkie udzielono odpowiedzi. Kilkanaście jest w trakcie załatwiania. Dzięki rzetelnemu rozpatrywaniu wszystkich wniosków, a także zaangażowaniu ludzi, możliwe było podjęcie wielu ważnych, potrzebnych z punktu widzenia społecznego inicjatyw.

◆ **Co mieszkańcy Zwolenia i gminy zawdzięczają swoim radnym?**

— Najważniejsze zadania podjęte z inspiracji i przy udziale poszczególnych komisji, to budowa przedszkola, rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2, wyremontowanie wielu kilometrów nawierzchni dróg. Także — rozpoczęcie prac przy kanalizacji miasta i doprowadzeniu gazu.

◆ **Czego nie udało się zrealizować?**

— Problemem są mieszkania. Wiele interpelacji dotyczyło tego właśnie zagadnienia. Chociaż, mimo trudności materiałowych, wybudowano w tym czasie 147 mieszkań i 298 domków jednorodzinnych. Potrzeby w tym zakresie są jednak o wiele większe. Nadal są też kłopoty z zaopatrzeniem rolników w podstawowe maszyny, ciągniki. Nie uporaliśmy się ze zjawiskiem spekulacji.

◆ **Rozumiem, że to już zadania na przyszłość?**

— Myślę, że nowa rada i nowa energią przystąpi do kontynuowania tego, co my rozpoczęliśmy. Mimo że nie udało się zrealizować wszystkich postulatów wyborców — nie mamy się czego wstydzić.

◆ **Przewodniczył pan radzie...**

— Od 1979 roku. Jeżeli zajdzie potrzeba, w miarę swoich możliwości będę wspierał każdą pożyteczną inicjatywę bez względu na skład personalny rady.

◆ **Z zawodu jest pan lekarzem weterynarii...**

— Z racji obowiązków służbowych bywam w terenie, wiele rozmawiam z ludźmi. Ze Zwoleniem jestem związany od 30 lat. Wiem czego ludzie oczekują, wiem również, że można na nich liczyć. Właśnie pomoc i zaufanie ze strony wyborców częste z nimi kontakty, wyrażane przez nich opinie, są najlepszym sprawdzianem skuteczności działania radnego. Myślę, że powinni o tym pamiętać kandydaci na radnych w przyszłej kadencji.

Rozmawiał
MAREK OLESZCZUK

ANONSE

● Muzeum Okręgowe w Radomiu zaprasza dziś o godz. 17 na spotkanie z cyklu „Galeria", w którym udział weźmie **Bogdan Grzegorzewski,** pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie. Tytuł prelekcji — „Sztuka młodopolska". Spotkanie wzbogacone zostanie zestawem przezroczy.

● Natomiast 18 bm. o godz. 18 odbędzie się w muzeum koncert muzyki dawnej w wykonaniu kwartetu barokowego „Flori Musicali". W programie — muzyka europejskiego baroku, dzieła instrumentalne i wokalne, z towarzyszeniem kantaty i basso continuo. (bk)

DOKĄD NA WCZASY

● Ośrodek Usług Pedagogiczno-Socjalnych ZNP w Radomiu informuje, że posiada wolne skierowania na wczasy w Ustce w czerwcu br. Zakwaterowanie — kwatery prywatne, pokoje dwu- i trzyosobowe. Koszt jednego skierowania wynosi 12.000 zł. Bliższych informacji udziela ośrodek, telefon 210-92, ul. 1 Maja 8 III piętro. (bk)

● Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Automobilklubie Świętokrzyskim organizuje z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka kurs na kartę rowerową. Zapisy w automobilklubie przy ul. Warszawskiej w pokoju nr 12 do 22 bm. Zainteresowani powinni zabrać ze sobą ważną legitymację szkolną, zdjęcie. Wpisowe — 25 zł. (rak)

...„i serce, które rozumie"

Członkowie Czerwonego Krzyża spędzili bardzo pracowicie dni od 6 do 13 maja. Ogłoszono je „Tygodniem PCK", a wszelkim działaniom przyświecało hasło „Przez humanitaryzm do pokoju". Początki pracy tej społecznej organizacji należą już do historii, która sięga jeszcze czasów powstania kościuszkowskiego. Pierwsze zebranie ludzi dobrej woli spod późniejszego znaku Czerwonego Krzyża odbyło się w 1919 r. Jednak największe zasługi wiążą się z okresem II wojny światowej. Nieśli przede wszystkim pomoc rannym i chorym, opiekowali się ludźmi opuszczonymi. Po wojnie — w 1961 r. powstały pierwsze punkty opieki, z których korzysta setki chorych i samotnych. I teraz codziennie siostry PCK udają się do ich domów, służąc niezbędną pomocą. Ale nie jest to jedyne zadanie PCK. Udziela on również wsparcia przekazując dary, walczy z alkoholizmem, chroni środowisko. Do realizacji tych poczynań potrzebne są środki finansowe. Niestety, coraz mniej wpływa pieniędzy na konto PCK i zainteresowanie społeczeństwa działalnością organizacji znacznie zmalało. Podczas ostatniej kwesty ulicznej zebrano tylko 36 tys. zł.

W „Tygodniu PCK" odbyło się m.in. spotkanie Zarządu Wojewódzkiego PCK z działaczami województwa radomskiego. Zasłużeni członkowie organizacji zostali udekorowani odznakami PCK IV, III i II stopnia. Wśród najbardziej zasłużonych znalazła się **Urszula Sójka,** przełożona pielęgniarek w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu.

— Wykonujemy wiele działań na rzecz PCK, m.in. szkolimy siostry, opiekujemy się chorymi. Są to oczywiście nasze dodatkowe, społeczne funkcje — mówi Urszula Sójka. — Każdej z nas w codziennej pracy powinny towarzyszyć słowa: „Trzeba mieć oczy, które widzą, uszy, które słyszą, i serce, które rozumie". (MC)

Wczoraj po południu

Dozwolone od lat 18

Nowy polski film „Widziadło", wyświetlany obecnie w „Bałtyku" budzi szczególne zainteresowanie kinomanów. Wielu przyciąga przede wszystkim mnogość odważnych scen, która zadecydowała też o tym, że obraz oglądać mogą tylko dorośli. Ale, jak to zwykle bywa, opowiastki i ploteczki zachęciły nawet bardzo młodych do podjęcia prób przemycenia się na seans. Wczorajsza wieczorna projekcja. Jak zwykle sprawdzano dowody i legitymacje. Nie pomogły prośby, perswazje i nalegania niepełnoletnich nastolatków o wpuszczenie do sali. Niektórzy byli więc wyjątkowo rozżaleni:

— Mój tata zawsze ogląda „Bolka i Lolka" i „Pszczółkę Maję". Dlaczego ja nie mogę zobaczyć filmu dla dorosłych — stwierdził jeden z 10-latków.

Zabierz plecak i gitarę

Prawdziwie wiosenna aura, jaka nastała w końcu po zimnych i deszczowych dniach, zachęciła radomian do dłuższych spacerów. Wiele osób odwiedziło po pracy park im. T. Kościuszki. Niektórzy zaś już z myślą o sobotnio-niedzielnej eskapadzie za miasto zaglądali do jedynej w województwie centralnej wypożyczalni sprzętu sportowego przy ul. Żeromskiego. Właśnie tu pytano przede wszystkim o plecaki, fotele i rowery. Na razie nikt jednak nie odważył się na spędzenie weekendu pod namiotem. (rak)

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 17 maja. Imieniny Weroniki i Brunona. Słońce wschodzi — 4.38, zachodzi — 20.28.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — Scena duża — „Przedwiośnie" — S. Żeromskiego g. 11.

KINA

„Bałtyk" — „Seksmisja" — pol. kol. l. 15, g. 9, 11.30, 14.30, 17.00. „Widziadło" — pol. kol. l. 18, g. 19.30.

„Przyjaźń" — „Tropiciel" — NRD, kol. l. 12, g. 9, 11 i 13. „Krzyk" — pol. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Zwolnienie warunkowe" — USA, kol. l. 18, g. 15, 17.15, 19.30. „Polonia Restituta" — cz. II pol. l. 15, g. 12.45. „Kwarantanna" — ZSRR, kol. bo. g. 9, 11.

„Odeon" — „Gorące lato w Kabulu" — afgańsko-ZSRR, l. 12, g. 15.30. „Zagubione rzeczy" — wł. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Gangsterzy szos" — kanad. l. 15, g. 16, 18.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, postoje taksówek przy pl. Konstytucji 228-53 przy Żwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP 268-68, przy ul. Grodzkiej 229-52, informacja PKP 299-99, PKS 257-70, usługowa 257-55.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku (wystawa stała). III Ogólnopolskie Triennale Portretu — Radom, 84. Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — dojazd MPK 5, 14, 17 — Pruszaków). Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godz. 8—15, wolne soboty i niedziele w godz. 11—15, poniedziałki — nieczynne. W zabytkowym spichlerzu z XIX w. czynne wystawy: Kultura ludowa ziemi radomskiej — wystawa stała. Rzeźba ludowa Grzegorza Szewczyka z Kozienic.

Biuro Wystaw Artystycznych Dom Gąski i Dom Esterki — Rynek 5. Stała wystawa autoportretu. Współczesny Portret Polski (ze zbiorów prywatnych i państwowych).

Witryny Plastyczne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Galeria „Sztuka polska" — malarstwo Krystyny Barańskiej.

KINA

PIONKI: „Chemik" — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

WARKA: „Przyjaźń" — „Wielka nocna kąpiel" — bułg. l. 15, g. 17, 19.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" „Zboże, złoto, nagan" — ZSRR, l. 12, g. 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Zasieki" — pol. l. 15, g. 18 i 20.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Okno" — pol. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol. kol. l. 15, g. 16 i 18.

GRÓJEC: „Odra" — „Akademia pana Kleksa" — pol. bo. g. 16. „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol. l. 15, g. 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany, redakcja nie odpowiada.

W Warce — Święto regionu sadowniczego

Niech no tylko zakwitną jabłonie...

Tym razem miejscem corocznej imprezy „Święta kwitnącej jabłoni" — organizowanej pod patronatem redakcji „Życia Radomskiego" — była Warka. Mieszkańcy miasta, które w bieżącym roku obchodzi siedemsetlecie swego istnienia, nie mogli narzekać na nudę w czasie ostatniego weekendu. Władze miejsko-gminne, przy współudziale gmin ościennych, spółdzielni ogrodniczych i wareckich zakładów przemysłowych zrobiły wszystko, by program obchodów święta regionu sadowniczego wypadł okazale, przynosząc miejscowemu społeczeństwu wiele rozrywki i okazji do zabawy. Była to też okazja do zaprezentowania dorobku kulturalnego gminy.

I tak: w sobotę na placu Stefana Czarnieckiego koncertowały orkiestry dęte, po czym aż do późnych godzin popołudniowych odbywały się w mieście imprezy rekreacyjno-sportowe. **W minihokeju na asfalcie triumfowała młodzież z SP nr 2 w Warce, a turniej koszykówki wygrała reprezentacja Warki pokonując w pasjonującym meczu drużynę Politechniki Warszawskiej. Natomiast zawody strzeleckie, rozegrane na strzelnicy LOK-KOR,** zbudowanej w czynie społecznym, przyniosły zwycięstwo **uczniom z Zespołu Szkół Zawodowych.** Były też biegi uliczne i wyścigi rowerowe na składakach. Bardzo dużą frekwencją cieszyły się imprezy towarzyszące — kiermasz książkowy, aukcja zabawek, wystawa fotograficzna „Kwitnące sady", oraz eksponowane w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego „Rękodzieło Warki i okolic". W konkursie rysunkowym dla dzieci wzięło udział stu maluchów płci obojga. Przybyli do Warki uczestnicy XIX Turystycznego Zlotu Młodzieży.

Niedziela była jeszcze bardziej bogata w atrakcje. Na stadionie „Pilicy" odbył się festyn rozpoczęty wiosennym korowodem młodzieży z Zespołu Szkół Ogrodniczych w Nowej Wsi. Koncertował chór i orkiestra Szkoły Podstawowej w Lipiu, zespoły folklorystyczne z Wieniawy i Nowego Miasta oraz Ludowy Zespół Artystyczny „Promni" warszawskiej SGGW — AR z programem „Suita łowiecka".

W festynie uczestniczyły również władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR w Radomiu — **Bogdanem Prusem.** Zasłużonym działaczom społecznym wręczono odznaczenia „Zasłużony dla województwa radomskiego" i medale pamiątkowe wybite z okazji siedmiu wieków Warki.

I jeszcze jedno — z kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że w konkursie na fraszkę, za najlepszy publiczność uznała tekst:

„Z kryzysu wyjdzie polska gospodarka,
Jeśli ją wydźwignie sadownicza Warka".

No, cóż — optymizmu organizatorom na imprezie widać nie brakowało.

WOJCIECH [illegible]

Mieszkania dla leśników

Z myślą o poprawie warunków mieszkaniowych pracowników leśnych, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych buduje w Pionkach obiekty typu „bartek". Roboty budowlane, prowadzone przez własne przedsiębiorstwo, idą nawet lepiej niż zakładał to harmonogram. Obecnie wznoszone są drugie kondygnacje nad pięcioma budynkami oraz zaplecze gospodarcze. Lokale te przeznaczone zostaną dla rodzin 24 pracowników dozoru technicznego oraz robotników leśnych. Termin oddania do użytku — 1985 rok.

W dalszej kolejności tego rodzaju domy będą stawiane w Kozienicach i Garbatce. Z pewnością takie rozwiązanie problemu mieszkaniowego złagodzi kłopoty kadrowe OZLP. (...)